Arkusz I.

Nr 209. Dnia 24 września. Poniedziałek. Dnia 12 (24) wrzesnia 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: *N. M. P. od wyz. niew.* i S. Gerarda.
Jutro: S. Aurelji Panny.
Sroda: ŚS. Cyprjana i Justyniana.
Czwartek: ŚS. Kosmy i Damiana.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 51 | Długość dnia godzin 12 minut 1
Zachód „ „ 5 „ 52 | Ubyło „ „ 4 „ 48

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek. S. Wacława Króla.
Sobota: S. Michała Archanioła.
Niedziela: Ś Hieronima Kap. i Dok.
Poniedziałek: S. Remigjusza Biskupa.

— W dniu wczorajszym na zakończenie czterdziestogodzinnego nabożeństwa, które w ostatnich trzech dniach odbywało się codziennie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, przy wystawionym Sakramencie od rana aż do wieczora bez przerwy, zebrały się tak liczne tłumy pobożnych, że ich świątynia ta zaledwie pomieścić była w stanie.

Słowo Boże głoszonem było tak w czasie Summy jak i podczas Nieszporów, a na chórze wykonywano wzniosłe śpiewy religijne. Po ostatnich Nieszporach odbyła się uroczysta procesja, po skończeniu której udzielonem zostało przez celebrującego kapłana obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, obchodzoną była odpustem zupełnym doroczna pamiątka bł. Władysława z Gielniowa, którego ołtarz w kaplicy obok wielkiego ołtarza, jaśniał dzień cały rzęsistem światłem. Przed tym też ołtarzem odbyła się Wotywa odpustowa, następnie uroczysta procesja poprzedziła Summę celebrowaną przez JX. Czepulewicza, a licznie zebrany chór amatorek i amatorów pod przewodnictwem p. Stembrowicza, miejscowego organisty, odśpiewał mszę kompozycji Gounoda, przy towarzyszeniu dętych i rżniętych instrumentów. Nieszporne nabożeństwo zakończyło się uroczystą procesją, której prócz tłumnie, bo aż do natłoku zebranych pobożnych, asystowały liczne bractwa miejscowe z światłem, oraz dziewice biało przybrane. W procesjonalnym pochodzie udano się także do kaplicy uroczystującego patrona, gdzie odśpiewaną została litanja, a następnie ze stopni wielkiego ołtarza udzielonem zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Słowo Boże w czasie Nieszporów głosił JX. Bartłomiejewski.

Kościół św. Józefa na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru, obchodził wczorajszą uroczystość św. Tekli, Panny i Męczenniczki, odpustem zupełnym, rozpocząwszy takowy solenną Wotywą przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem uroczystującej Patronki. Słowo Boże w tejże świątyni głosili: w czasie Summy JX. Majewski, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, a podczas Nieszporów JX. Niewiarowski. I tu uroczysta procesja po Nieszporach z udziałem licznych bractw miejscowych, oraz dziewic biało przybranych, welonami okrytych, zakończyła tenże odpust. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem na zakończenie uroczystego tego nabożeństwa, udzielił obecnym JX. Dudrewicz, zarządzający tymże kościołem.

— W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, prócz Nowenny do św. Tekli, odbywało się również tamże odpustowe nabożeństwo przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z procesjami i kazaniami. Kościół ten bowiem obchodził wczoraj doroczną pamiątkę swego poświęcenia.

— W kościele św. Krzyża, gdzie także w dniu wczorajszym obchodzono odpustem zupełnym pamiątkę poświęcenia kościoła, słowo Boże zastosowane do tej uroczystej pamiątki, głosił JX. Chmielowski.

— W kościele archi-katedralnym celebrował wczorajsze nabożeństwo tak z rana jak i po południu JX. Sotkiewicz, kanonik archikatedralny. Kazanie zaś miał JX. Karpiński, wikarjusz kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej.

— Najjaśniejszy Pan 22-go sierpnia r. b., w nagrodę wybornego męztwa, waleczności i dobrych zozporządzeń, okazanych przy obronie Szypki, Najmiłościwiej raczył udzielić jenerał-letenantowi, dowódzcy 8-go korpusu armji Radeckiemu — szpadę złotą, ozdobioną brylantami, z napisem: „Za obronę Szypki 11-go — do 15-go sierpnia 1877 roku“.

(D. W.)

Teatr.

—B— Rola Gucia w „Ślubach Panieńskich“ staje się coraz trudniejszą do odegrania. Artystom brak wzorów w życiu. Trzpiot jest już w dzisiejszem społeczeństwie typem coraz rzadszym; zdaje się że przyjdzie chwila, kiedy należeć będzie do ciekawych wykopalisk społecznych.

Obecnie posiadamy wprawdzie spore *quantum* letkiewiczów — przemykających się po wierzchu życia z lekceważeniem dla jego obowiązków, z obojętnością dla praw jego.

Ale dzisiejszy letkiewicz, to nie trzpiot dawny.

Trzpiot brał życie z dobrej strony — kochał je nadmiarem sił i zasobów młodzieńczych, był optymistą, produktem czasów, w których smutek tworzył wieszczów w pieśni, a wesołość bujnem strzelała kwieciem na gruncie uczucia.

Dziś, gdy właściwie nie napotykamy ludzi smutnych i wesołych, lecz żółciowych i znudzonych, gdy pierwsi czytają Schoppenhauera, a drudzy gazety, dziś Gucio należy poniekąd do osobliwości, i to nie tylko ze względu filozofji życiowej.

Gucio jest trzpiotem dobrze wychowanym, lubi towarzystwo pod „Złotą papugą“, ale lubi i salon— od dzisiejszych Guciów odróżnia go właśnie to poczucie różnicy między knajpą a salonem—które się szczególniej wyraża w stosunku do kobiet.

Gucio umie i chce rozmawiać z kobietami; wprawdzie na rozmowę taką, wzruszamy dziś po trochu ramionami, uśmiechając się z pewnem politowaniem i nazywając ją „bajaniem o niczem“ — ale ponieważ—w zamian za nią, ofiarowaliśmy dotychczas kobietom tylko milczenie, ponieważ ażeby nie „mówić o niczem“ —nie mówimy nic, więc Gucio ma słuszną nad nami wyższość w obliczu kobiet, które w ostateczności przełożyć muszą najlżejsze słowo nad najmędrsze milczenie.

Nadto Gucio jest w gruncie młodzieńcem uczuciowym; w akordzie głośnych uciech życiowych, drga serdeczna nuta, trzeba tylko umieć ją potrącić, a zabrzmi silniej od innych poetycznym dźwiękiem.

Słowem natura to dość zawikłana, a przynajmniej mało jednolita i mieniąca się w kameleonowych barwach lekkomyślności i dobroci — dla artysty zaś Gucio jest w zakresie komedji rodzajem Hamleta — który w grze rozmaicie przedstawić się może, stosownie do tego, która z tych barw zasadniczy nada całej postaci koloryt.

Mieliśmy na scenie naszej dwóch Guciów, o których wspominać się godzi. Jednego stworzył Komorowski, drugiego grał Swieszewski. Komorowski niezrównany był w elegancji, w dobrym tonie i w tym poetycznym nastroju, którym miarkował zbyt żywe porywy trzpiotowstwa, stopniując odcienia charakteru aż do sceny z listem, obranej za punkt kulminacyjny, za oś obrotową roli. Świeszewski dawał przewagę werwie, celował humorem i zabarwił postać fredrowską, kolorytem nieco późniejszej już birbantki.

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ.

POWIASTKA.

J. I. Kraszewskiego.

Pan Paweł Mondygierd, o ile było wiadomo, pomo już starą rodzinę swą sam jeden na świecie reprezentował. Powtarzał to często, że na pogrzebie dawnym obyczajem, tarczę z dwiema rybami białemi w polu czerwonem, przy trumnie każe roztrzaskać.

Pomimo to, poczciwe z kośćmi człeczysko za młodu się nie potrafiło ożenić, w średnim wieku zwątpiło o sobie, a gdy się ta powieść zaczyna, już podłysiawszy i choć krzepko się trzymając, ale czterdziestówkę przeszedłszy, wszelkiej się wyrzekł nadziei pójścia do ołtarza.

Człek był wyśmienity, ale tak go Bóg stworzył, iż się całe życie gniewał, perzył, dąsał, szukał do ludzi pretensji i choć go poszanować było trzeba, żyć z nim nie było podobna.

Mieszkał pan Paweł we wsi swej dziedzicznej, resztce dawnych majętności familji, Kozłowiczach w Pińszczyznie, oblany często wodami tak że do niego dojechać było trudno, gospodarował, ludzi swych mustrował, narzekał ciągle, czasem do Pińska robiąc wycieczki, nie znacznie starzejąc i kwaśniejąc coraz bardziej.

Chociaż zawsze prawie i do każdego się o coś musiał uczepić, a wszelką rozmowę kończył sporem, bez ludzi jednak żyć nie mógł i szczególna rzecz, sąsiedzi go lubili. Gderał prawda, burczał, ale pomagał chętnie a w złym razie do niego szli jak w dym.

W domu u niego mimo tych krzyków, jakie wyprawiał, nikt się nie lękał, a dworscy do niego przywiązani byli tak, że życie by zań dać każdy był gotów.

Stary kawaler nudziarz, nie mając co robić, w Kozłowiczach u siebie zaprowadził porządek, ład, regulamin taki, że się mu wydziwić nie mogli sąsiedzi.

Nie było tam parady wielkiej, ale czystość i staranie widać było w każdym kątku.

Dwór był na wzgórzu, bo na wiosnę, gdy wody wylewały, na nizinach jak jedno morze stało, oparkaniony często kołem w którym ani jednej szczapy nie brakło, ni jedna nie była wychylona i zwichnięta, dziedziniec utrzymany jak ogród, choć i do gospodarskich prowadził budowli; obsadził p. Paweł agrestem i malinami. Za dworem sad, w nim lipy, uliczki i kwatery—uciecha było patrzeć jak ślicznie wyglądały. Zajrzeć było można gdzie chcieć, do chlewów nawet, do stajen, nigdzie nieporządku i zaniedbania nie znalazłeś.

Pilnował tego sam gospodarz, a w końcu służba już tak przywykła do jego wymagań, że machinalnie spełniała co raz było przykazane. — Ale dosyć było porzuconej na dróżynie trzaski, ażeby pan Paweł śledztwo prowadził i całym zatrząsł dworem. Nie licznych miał przy sobie ludzi i to po większej części starych, bo utrzymywał, że dzieci śmiecie wszędzie nanoszą, a młodzież spokojnie nigdy nie usiedzi. Gumienny razem zastępował ekonoma, rejestra się zapisywały na kalendarzach nie sadząc się na buchalterję; przy osobie pana od dawna był Kasper tego wieku co pan, jak on nieżonaty i nieprzyjaciel niewiast. Ten żyjąc z Mondygierdem we wszystkiem przejął mowę jego i obyczaje i był ciekawym egzemplarzem sobowtóra.

Zdaleka gdy Kasper gderał, można było przysiądz że sam dziedzic osobiście łaje. Miał jego zacięcia, przekleństwa, niekiedy głos nawet podobny.

W kuchni gospodarzyła nie młoda kobieta, milcząca, zadumana i cały dzień szepcząca jakieś modlitewki. Pomiędzy nią a Kasprem trwała trzydziestoletnia wojna. Pod rozkazami jej dwie nie młode i jaknajbrzydsze dziewczęta ze wsi, chodziły około krów i drobiu.

Jednego wieczora letniego, gdy pan Paweł poszedł był w pole do kop, bo czas żniw był właśnie, Kasper siedział na ławce w ganku, gdy od strony wsi, w której o tej godzinie mało kto w domu był — usłyszał wrzawę niezwykłą.

Widocznie coś się tam stać musiało? Kasper ucha nastawił, nie mógł odgadnąć.

Nie był do tego stopnia ciekawym, ażeby wygodne siedzenie w cieniu opuścił dla przekonania się co to być mogło.

Hałas doszedł pewnie i na folwark do starej Maryny, która ukazała się we drzwiach, nastawiła ucha, jakiś czas słuchała, potem zwolna wróciła na ławę. W takiej wiosce, jak Kozłowicze, wypadki nadzwyczajne rzadko się bardzo trafiają. Droga wiodąca ztąd brzegiem rzeki mało jest uczęszczaną, przepływu obcych ludzi nie ma prawie. — Kasper łamał głowę nad odgadnięciem co to być mogło, gdy kobieta nie młoda, po wiejsku ubrana, coś trzymając na ręku, weszła przez wrota od wsi w dziedziniec i prawie w tejże chwili wracający z pola pan Paweł ukazał się w rogu domu.

Kasper zobaczywszy go zwolna podniósł się z ławy.

I ów i pan Mondygierd patrzyli na idącą spiesznym krokiem kobietę, która zawiniątko jakieś brudne miała na rękach, a twarzą okazywała nadzwyczajne poruszenie.

Zobaczywszy pana Pawła, idąca pospieszyła ku

Gucio, któryby stopić w sobie potrafił Komorowskiego ze Swieszewskim, byłby ideałem Gucia.

Do takiego ideału starał się przedwczoraj zbliżyć p. Woleński, artysta sceny lwowskiej, który pierwszy raz w „Ślubach“ przedstawił się publiczności warszawskiej.

Zewnętrznych warunków do podjęcia tak trudnego zadania, posiada pan Woleński wiele. Przy ujmującej powierzchowności, zręcznej postawie, swobodnych i dość estetycznych ruchach, artysta włada głosem donośnym, metalicznym, stworzonym do wyrażenia bogatej i urozmaiconej skali uczuć. Intencja zaś ujęcia w jednę artystyczną całość dwóch pozornych sprzeciwieństw psychicznych, lekkości i uczucia, świadczy pochlebnie o intelligencji artysty.

Jeżeli jednak intencja wyraźną była i chwilami nawet plastycznie się wcielała, w większej części roli pozostała tylko w stanie dobrej chęci. Gucio trzpiot, Gucio trochę zawiele w sobie zakochany brał często przewagę nad Guciem kochającym i serdecznym, i panował despotycznie tam nawet, gdzie powinien był stanowczo ustąpić, np. w scenie z listem.

Cudny ten ustęp przeszedł chłodno, bez wrażenia,—nie dla tego żeby p. Woleński odczuć go nie potrafił, lub żeby wcgóle nie był zdolnym do serdecznego nastroju—ale dla tego że artysta lwowski nie doszedł jeszcze do trudnej sztuki stopniowania uczuć a przedewszystkich zastosowania tych stopni do wymagań wiersza. Do takiego cieniowania stoi p. Woleńskiemu na przeszkodzie nie tylko niedokładne zbadanie rytmiki wierszowej, ale i natura głosu, którego siły artysta przedwczoraj nadużywał, licząc się prawdopodobnie z niepomyślnemi warunkami akustyki w teatrze letnim.

Na zbytniem folgowaniu głosowi straciło też nieco i trzpiotostwo Gucia, przybierając częstokroć miasto lekkości ton jaskrawy, podwyższony jeszcze obfitością gestów i bezustanną po scenie bieganiną.

Bez względu jednak na te usterki, należy oddać sprawiedliwość p. Woleńskiemu, którego gra świadczy o studjach, o głębszem zastanawianiu się nad rolą, i która z wyjątkiem pewnych, przypadkowych może, nadużyć głosowych, wolną jest od prowincjonalnej przesady.

Właściwem polem popisu p. Woleńskiego mogą być role bohaterskie: jednę z nich, Zbigniewa w „Mazepie“, ujrzymy we czwartek; tymczasem kończymy tę wzmiankę sprawozdawczą zapewnieniem, że Gucio taki, jakim się przedstawił w sobotę, był przy wszystkich swoich usterkach — zajmującym, co mu się już dawno na scenie naszej nie zdarzyło.

— Dalszy ciąg wykazu wpływów do zarządu miejscowego warszawskiego Towarzystwa opieki nad ranionymi i chorymi wojownikemi od dnia 22 sierpnia (3 lipca) do 1 (13) września 1877 r. (zobaczyć Nr 207).

Od grona pp. oficerów 6-go twaryczewskiego pułku grenadjerów zebrane z kart rs. 7 kop. 55, od służby kościelnej twierdzy Iwangród % z płacy za lipiec i zebrane do puszki rs. 11, od naczelnika powiatu noworadomskiego, zebrane do puszki rs. 21 kop. 58, od urzędników zarządu żandarmów guberni piotrkowskiej ofiara miesięczna rs. 22 kop. 56, od urzędników i służby w kasie powiatowej w Włodawie % z płac za lipiec rs. 2 kop. 37, od urzędników i służby w kasie powiatowej w Sokołowie % z płac za lipiec rs. 2 kop. 28, od urzędników kantoru pocztowego powiatowego w Wieluniu 2% z płac za lipiec rs. 4 kop. 78, od mieszkańców gminy Chrobierz w guberni kieleckiej rs. 10, od parafji Zamość zebrane w skutek podpisu rs. 58 kop. 66, od będących w służbie w gimnazjum w Suwałkach rs. 24 kop. 50, od pp. oficerów 2-go iwangrodzkiej twierdzy bataljonu piechoty 1% za maj, czerwiec i lipiec rs. 15 kop. 95, od mieszkańców gminy Skierniewki, powiatu skierniewickiego rs. 31 kop. 83, od mieszkańców wsi grzegorzewice powiatu płońskiego rs. 5 k. 75, od służby kościelnej i nauczycieli seminarjum duchownego w Chełmnie 2% z płac za sierpień rs. 15 kop. 21, od będących w służbie w 26 mohilewskim pułku piechoty rs. 174 kop. 72, od radcy stanu Boka (wniosek jako członka) rs. 3, od urzędujących w zarządzie okręgowym intendentury % z płac za sierpień rs. 99 kop. 83, od p. Szylla (wniosek jako członka) rs. 3, od będących w służbie w 4-em męzkiem i 3-em żeńskiem warszawskiem gimnazjum % z płac za sierpień rs. 38 kop. 50, od służby kościelnej cerkwi nadwornej łazienkowskiej 3% z płac za sierpień rs. 17 kop. 35, od p. Talgrüna (wniosek jako członka) za rok 1877 rs. 10, od będących w służbie w seminarjum nauczycieli w Biały % z płac za lipiec i sierpień zs. 12, od urzędników zarządu naczelnika wojennego guberni warszawskiej % z płac za sierpień rs. 15 kop. 15, od urzędujących w progimnazjum w Pinczowie % z płac za sierpień rs. 11, od służby kościelnej prawosławnej cerkwi w mieście Radomiu 3% z płac za miesiąc sierpień rubli srebrem 4 kopiejek 68, oraz zebrane na tacę rubli sr. 3, od urzędników oddziału pocztowego andrzejewskiego i dozorców stacji guberni kieleckiej rs. 4 kop. 90, od służby kościelnej dyecezji chołmsko-warszawskiej cerkwi jedyno-wierców % z płac za sierpień rs. 5 kop. 62½, od naczelnika guberni radomskiej zebrane z podpisów rs. 10 kop. 84, od urzędujących w szkole realnej w Łowiczu % za sierpień rs. 19 kop. 36, od służby kościelnej cerkwi aleksandrowskiej 2% w kolonji aleksandrowskiej za sierpień rs. 2 k. 90, od mieszkańców pow. iłżeckiego rs. 80, od będących w służbie w gimn. męzkiem w Chołmnie % z płac za lipiec i sierpień rs. 92 k. 6, od służby kościelnej parafji radzyńskiej rs. 41, od służby kościelnej cerkwi Praszka rs. 2 kop. 90, od naczelnika dyrekcji naukowej guberni siedleckiej zebrane z podpisów rs 8 kop. 66, od będących w służbie w progimnazjum w Częstochowie % z płac za sierpień rs. 13 kop. 25, od urzędujących w zarządzie sądowym okręgu 2-go guberni kieleckiej rs. 201 kop. 24, od urzędników kantoru pocztowego w Sieradzu 2% z płac za sierpień rs. 4 kop. 29, od mieszkańców miasta Skierniewic i Koralejewice guberni warszawskiej rs. 115 kop. 23, od służby kościelnej parafji sokołowskiej guberni siedleckiej % z płac za sierpień rs. 21 kop. 88, od służby kościelnej cerkwi błogosławionego św. Jana % z płac za lipiec i sierpień rs. 9 kop. 50, od mieszkańców gminy Wiskitki guberni warszawskiej rs. 35 kop. 2, od będących w służbie w progimnazjum żeńskiem w Piotrkowie % z płac za sierpień rs. 3 kop. 60, od urzędników oddziału pocztowego w Olkuszu rs. 1 kop. 31, od urzędujących w kantorze pocztowym powiatowym w mieście Częstochowie % z płac za sierpień rs. 7 kop. 83, od nauczycieli i urzędników dyrekcji naukowej kieleckiej rs. 26 kop. 69, od służby kościelnej cerkwi Zbawiciela w Zamościu % z płac za sierpień rs. 4 kop. 21, od prezesa zjazdu sędziów pokoju guberni kieleckiej, pozostałe z wydatków pocztowych kop. 20, od urzędników leśnictwa Słemniki guberni kieleckiej rs. 19 kop. 75, od urzędujących w progimnazjum żeńskiem w Zamościu % z płac za lipiec i sierpień rs. 16, od służby niższej miejscowej radomskiej komendy z zaoszczędzonych ze sprzedaży prowiantu rs. 30 kop. 29, od urzędników komisji do spraw włościańskich pow. opoczyńskiego % z płac za lipiec i sierpień rs. 8, od naczelnika okręgu celnego w Zawichoście zebrane od pasażerów rs. 2, od p. Friedmana rs. 1, od służby kościelnej prazko-warszawskiej cerkwi % z płac za sierpień rs. 5 kop. 62½. Razem rs. 4130 kop. 92, a z poprzednio zebranemi rs. 98 272 kop. 62½. Oprócz tego mieszkaniec Warszawy p. Ejzenman zaofiarował dla rannych cukru funtów 30, herbaty funtów 2 i pomarańcz sztuk 60.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka nr 23, posiedzenie 20 września.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
27	Wronia	Keis Aniela	Mąż chory dzieci drobnych 5.
53	Chmielna	Magdalena Bo...	Mąż bez posady, dzieci drobnych 6.
32	Hoża	Bystrzanowska	Wdowa, dzieci drobnych 4.
25	Ogrodowa	Szumicka K.	Wdowa, dzieci dr. 3.
8	Marszałko.	Salska Anna	Wdowa, dzieci drobnych 4.
27	Dzika	Ryfka Kahan	Wdowa, dzieci drobnych 4.
52	Pawia	Sznacka Fran.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
23	Miła wązka	Markowska A.	Niewidoma.
52	Pawia	Barczyńska Fr.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
3a	Stawki	Utecka Anna	Wdowa, dzieci drobnych 3.
67	Solec	Karaban Fr.	Wdowa dzieci drobnych 3.
428b	Praga Szeroka	Podburzyńska	Mąż chory, dzieci drobnych troje.
35	Tamka	Ciołkowska E	Niewidoma.
4	Wiślana	Słowińska Wi	Wdowa, dzieci drobnych 3.
37	Solec	Jezierska Tek.	Wdowa, dzieci drobnych 3.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Zapowiadają nam blizkie otwarcie w okolicach Warszawy nowego zakładu przemysłowego, który jeżli odpowie czynionym zapowiedziom spowoduje bardzo pożądany dla konsumentów zwrót w rubryce domowych wydatków na materjały opałowe. W roku zeszłym we Francji wynaleziony został nowy sposób wyrabiania z torfu i rozmaitych odpadków węgla kamiennego, nowego materjału opałowego nieustępującego w niczem węglowi kamiennemu a kilka razy odeń przystępniejszemu w cenie. Wynalazek ten otrzymał patent i przywilej. O óż w okolicy naszego miasta ma powstać zakład wyrabiający ten nowy rodzaj paliwa, który jeżeli istotnie okaże się praktycznym, w wielu razach będzie mógł wybornie zastąpić w użyciu coraz bardziej drogie drzewo i węgiel zimowy. Fabrykę zakłada b. wychowaniec jednego z wyższych paryzkich instytutów naukowych, nabywszy za bardzo znaczną sumę prawo wyłącznego u nas w kraju produkowania nowo wynalezionego materjału opałowego. Dodać tu możemy, że fabryka wkrótce już funkcjonować zacznie, tak że za kilka miesięcy o dobroci jej wyrobów dotykalnie przekonać się będziemy mogli.

— Na pocieszenie!

Dotkliwa zmiana temperatury, jaka od pewnego czasu dokuczać nam zaczęła, jest prawie ogólną w całej Europie. Zewsząd słyszeć się dają skargi na zimna i przymrozki, a meteorologowie twierdzą, że wszystko to dzieje się skutkiem ogromnych śniegów, jakie spadły w Alpach.

niemu, do ziemi się prawie kłaniając. Była tak zdyszana i pomieszana, że musiała tchnąć, nim zaczęła mówić. Tymczasem dziedzic zmarszczony patrzył na nią z wyrazem tak gniewnym, jakby się gotował wybuchnąć.

— Proszę jaśnie pana — odezwała się kobieta — co tu poczynać! to całe nieszczęście! Jeszcze tego u nas nigdy nie bywało!

Podniosła trzymane w ręku zawiniątko, w którem z pod płacht wyglądała twarz dziecięcia, czarnemi oczyma ciekawie rozglądającego się po nieznanem świecie.

— A toż co jest! krzyknął p. Paweł.

U boku jego już stał Kasper.

— Co to jest? będziesz ty mi gadała? pytam co to jest? wołał zawczasu się burząc stary kawaler.

— Nieszczęście proszę pana — poczęła krzykliwym głosem stara kobieta. Około południeńka zwlokła się kobieta i Bóg ją święty wiedzieć raczy zkąd, pod karczmę siadła odpoczywać. Słyszę się wody napiła i próbowała jeść chleb, który w torbie miała, potem się położyła, oto tego robaka mając przy sobie—i jak legła, tak już nie wstała.

Pan Paweł za głowę się chwycił.

— Co? umarła! Gotowe śledztwo! krzyknął ręce łamiąc—i poskakując do kobiety.

A żeby ją —Chciał kląć już, ale pomiarkował może iż umarłych się przeklinać nie godzi.

— Jakże było można pozwolić włóczędze się tam pod karczmą rozgaszczać! Otóż masz! oto macie! Tego tylko brakło! Posyłajże po śledztwo — trupa trzeba we wsi trzymać.—A bodajże to.

Kobieta stała, słuchając.

— Dziecko żywe! co z tem robakiem robić!

— Z tym robakiem! porwał się pan Paweł, a niech go sobie bierze sąd, karczmarz, niech się dzieje z nim co chce—a mnie co do tego! a mnie co!

Nieś go sobie, bierz, precz — ruszaj, żeby mi tu nie postał.

Okrutnie się uniósł pan Paweł. Kasper głowę gładził, kobieta oniemiała.

— Mówię ci ruszaj mi z tem paskudztwem ztąd pókiś cała! Ani znać, ani wiedzieć nie chcę.

Kobieta słuchając nie zdawała się bynajmniej hałasu tego brać do serca, patrzyła spokojnie na dziecko.

— U mnie w chacie swoich pięcioro — ja go nie wezmę, rzekła—to do dworu należy.

— Do dworu! jeszcze czego brakło! Krzyczał pan Paweł, żeby mi tu z całego świata znosili bachory, żebym ja tu szpital podrzutków u siebie zakładał. A! niedoczekanie! przychodzą mi tu umyślnie umierać pod moim nosem, żebym ja...

Zaperzył się strasznie.

— Mówię ci, Nastka—dodał, nieś, rzuć go w Szczarę, połóż na gościńcu! niech go sobie wilcy jedzą... Ja będę jeszcze na szyję brał ten brud cudzy!! Fora mi z tąd, ruszaj...

Kobieta nie zważając na rozkazy, obejrzała się, jakby szukała miejsca, gdzie dziecko złożyć, bo wcale nie myślała go zabierać z sobą.

Kasper to postrzegł i pogroził.

— Ja go tu przyniosłam, zawołała — boć trudno przy trupie zostawić i gdzie świnie chodzą. Nie chcę mieć na sumieniu duszy niewinnej, a no do mnie to nie należy. Kiedy pan chce, niechaj każe potem wyrzucić, czy jak tam postanowi.

Zakręciła się stara Naścia, płachtą uznojone czoło otarła i ani patrząc na p. Pawła, zawiniątko tuż pod ścianą, niemal u nóg jego złożyła.

Paweł wołał. — Ani mi się waż! Gdy Naścia pokłoniwszy mu się nizko, już się miała ku wrotom.— Kasper i pan osłupieli.

Mondygierd w tej chwili przez jakąś ciekawość srogi swój wzrok zwrócił na dziecko, które niewiadomo jakim cudem, zamiast rozpłakać się do tej chmurnej twarzy, uśmiechnęło się do niej. Uśmiech ten dziecięcy jak przykuł p. Pawła do ziemi.—Kasper stojący za nim patrzył też—milczeli.

Rzecz się stała nie pojęta. Mondygierd ramionami żecbnął.

— Biegnijże do Maryny, krzyknął na Kaspra, cóż stoisz wyrapiwszy oczy... Co? idź i niech tymczasem dziecko weźmie. Może głodne, gotowe zdechnąć.

P. Paweł stał i ciągle patrzył na dziecinę, która mu się uśmiechała; stał jak wmurowany, przelękły, nie mogąc się ruszyć, sam nie wiedział co się z nim działo.

Człowiekiem czułym nie był wcale, czasem łzy w nim śmiech obudzały, dzieci nie cierpiał, a teraz tu ten śmiech sieroty, który jakaś moc anielska wywołała na usta aby złamać gniew i ubłagać go, czynił na nim wrażenie takie, że mu ciarki chodziły po skórze. Zdawało mu się, że coś z innego świata doń przemówiło.

Mruczał jednak jakby z nałogu.

— Jeszcze czego! żebraki, włóczęgi, może cygany, bo licho wie nawet czy to chrzczone, czy ślubne— będą mi dzieci podrzucać. Mało tu darmozjadów u mnie. Karm tylko a dawaj... Ale! Zapewnie.

Nadeszła przywołana przez Kaspra Maryna, mrucząc i stanęła nad dzieckiem, ręce krzyżując.

— No! cóż stoisz! widzisz... dziecko — weź, napój! niech z głodu nie zdycha! oddam do sądu — niech sobie biorą... Ja z gościńców wszystkiego śmiecia zbierać i żywić nie mam obowiązku...

Stara przyklękła nad dzieciną i przypatrzywszy się jej powoli, podniesła z ziemi. Niewieście serce jej, choć zaschłe, uderzyło miłosierdziem — przytuliła je do siebie i zwolna wpatrując się w bladą twarzyczkę, pociągnęła do kuchni. (d. c. n.)

Onego czasu śpiewał poeta: „jeszcze północ zimnem dmucha“ — dziś już i południe nie lepsze.

= Kwestja ulicy Nowozielnej ostatecznie ma być już rozstrzygnięta. Wiadomości dotychczasowe były przedwstępnemi o tyle, że sama kwestja nie znajdowała się jeszcze na drodze urzędowego traktowania. Obecnie ze strony właścicieli ulicy Nowozielnej nastąpiła już stosowna deklaracja, która zostanie zapewnie jaknajrychlej zaaprobowaną przez municypalność naszą i tym sposobem otwarcie ulicy Nowozielnej do publicznego użytku stanie się faktem—rzeczywistym.

= Matejko wczoraj wieczorem nie przyjechał. Dzisiaj dopiero spodziewany on jest w Warszawie. Po drodze miał się zatrzymać w Częstochowie.

= Handlujący bydłem mieszkańcy przedmieścia Pragi, skarżą się, że sprowadzane przez nich w znacznych partjach bydło stepowe, dla braku odpowiednich na ten cel zagród, nie może znaleźć pomieszczenia na targu prazkim.—Słyszeliśmy, że dla zaradzenia tej niedogodności, handlujący chcą swoim kosztem urządzić potrzebne zagrody, byleby tylko otrzymali na to pozwolenie właściwej władzy, co zdaje się nie powinnoby być im odmówionem.

= Jego Ekscelencja, biskup dyecezji kujawsko-kaliskiej ks. Wincenty Popiel, w dniu 15tym b. m. w objeździe dyecezji, zwiedził parafję w Koniecpolu (piotrkowskiej guberni), gdzie zgromadzonym parafjanom udzielał sakrament bierzmowania.

= Wkrótce Warszawa posiadać będzie chwilowo w swoich murach gościa, którego przybycie wielki rumor sprawi w kółkach finansistów tutejszych.

W przejeździe do Petersburga ma tu przybyć Rotszyld wiedeński.

Jak nas upewniano, przejście od wagonu do sali banhofowej ma być na tę uroczystość usłane assygnatami bankowemi i kredytowemi papierami.

Wszystkie wystawy wekslarzy warszawskich zostaną na nowo odświeżone i zasilone jak kogo stać.

Mała giełda przynosi w ofierze całą skrzynię drobnej monety, od której dotychczas pobiera ażio po półtorej kopiejki od rubla.

= Wiadomo, że w miastach kraju naszego znaczna część gruntów i placów wypuszczoną została w dzierżawę wieczystą, za opłatą rocznego czynszu na rzecz kas miejskich. W kontraktach wieczysto-dzierżawnych, szczególniej z lat dawniejszych, zamieszczonym bywał warunek możności podwyższenia czynszu, po upływie pewnej liczby lat (zwykle 30). Obecnie dowiadujemy się, że w jednej z guberni Królestwa, władze miejscowe pragnąc powiększyć dochód kas miejskich, zarządziły ścisły przegląd umów wieczysto-dzierżawnych i na zasadzie takowych, uczyniły nowe obliczenie rocznej ilości czynszu dzierżawnego, skutkiem czego dzierżawcy wieczyści, pociągnięci zostali do znacznie wyższej opłaty czynszu na przyszłość, oraz do wniesienia stosunkowej przewyżki za czas upłyniony. W obec takiego zdarzenia, radzimy właścicielom wieczystoczynszowych placów i innych miast, spiesznie skorzystać z Najwyższego Ukazu o spłacie czynszów w dobrach prywatnych i instytutowych, gdyż wrazie zwłoki, może ich spotkać podwyższenie czynszu, a następnie powiększenie kapitału skupnego, wrazie spłaty podwyższonego czynszu.

= Kto chce widzieć jak wielkie partje nierogacizny wyprawiają się co tydzień z Warszawy za granicę, niech pospieszy na piątkowy pociąg kolei warsz.-wiedeńskiej. Całe wagony tego nierogatego inwentarza idą w ten dzień wraz z pociągiem — nie ma zaś ani jednego piątku, ażeby transport kolei nie był z Warszawy wyprawionym.

= Układanie kruku kostkowego na Nowym Zjeździe doprowadzono już prawie do domku żelaznego. Wprawdzie operacja ta odbywa się dotąd tylko po jednej stronie zdaje się jednak, że całe przebrukowanie Nowego Zjazdu wkrótce ukończonem zostanie.

= Nowo-wzniesiona część hotelu Europejskiego wkrótce już oddaną zostanie do publicznego użytku.

= W dniu 24 września 1800 roku zaprowadzono w Warszawie po raz pierwszy szczepienie ospy.

= Okazy na wystawę pracy kobiecej, urządzaną przez muzeum przemysłowe nadciągają już powoli.

= Ostatni Numer (90) *Biesiady literackiej* ozdabia piękna rycina, przedstawiająca młodą „Greczynkę“ podług obrazu Siemiradzkiego.

= Emocja wcale niespodziewana!

W sobotę rano pasażerowie omnibusu kolei konnej doznali emocji wcale niespodziewanej....

Omnibus ten przed wjazdem na kolej terespolską zajechał na petersburską dla wysadzenia kilku podróżnych. Przy powrocie z dworca tejże kolei nastąpiły nagle dwa silne uderzenia po sobie idące i omnibus wykoleił się...!

Wykolejenie zaszło skutkiem *przegnicia* podkładów na co, jak służba twierdziła, od dawna już uwagę kogo należy acz bezskutecznie zwracano.

Spieszący na kolej terespolską musieli albo dorożkami albo pieszo zdążać...

Szczęściem obyło się bez szwanku, i rzecz skończyła się na mitrędze, niedobrze mówiącej o sprężystości zarządu kolei konnej.

= Z powodu podanego kilka dni temu historycznego rysu miejscowości zwanej dziś Doliną szwajcarską, otrzymaliśmy objaśnienie dotyczące ostatnich już czasów. W roku 1852 ówcześni właściciele Doliny szwajcarskiej pp. Dziecheński i Winnicki, sprzedali ją Wedlowi, od którego przeszła na własność Beina, i w tym to czasie dopiero sprzedaną została przez publiczną licytację, na której nabył ją p. Antoni Włodkowski, do dziś dnia będący jej właścicielem.

= Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem przybyła w dniu onegdajszym nowa praca utalentowanego rzeźbiarza p. Kazimierza Ostrowskiego. Jestto medaljonowy portret Moniuszki w gipsie wykonany, zalecający się niezmiernie trafnem pochwyceniem rysów niezapomnianego twórcy Halki. Medaljon ten należy do serji medaljonowych portretów rozmaitych znakomitości, wykonanej dłutem p. Ostrowskiego.

= Na prazkiej linji kursuje obecnie ośm omnibusów sześcio-osobowych, które służbę swoją pełnić zaczynają już od godziny 7ej rano.

= Onegdaj rano o godzinie 5ej, w Łodzi, wybuchnął pożar w jednym ze sklepów w domu Dobrzańskiego. Straż ogniowa stłumiła pożar w zarodzie.

= Nawet po Krakowskiem-Przedmieściu nie bardzo bywa bezpiecznie chodzić wieczorami.

Takiem niebezpiecznem miejscem jest róg ulicy Bednarskiej wprost skweru.

Donoszą nam, że onegdaj o godzinie 10ej, dwaj opryszkowie napadli na przechodzącego tamtędy jegomościa, z zamiarem zdarcia zeń zwierzchniego ubrania — czemu tylko stanął na przeszkodzie odgłos kroków zbliżających się ludzi.

Podobny wypadek miał też podobno miejsce na kilka dni przedtem.

=Tryumf naszej sztuki! W Moskwie w przeszłym tygodniu, Halka Moniuszki doznawała dobrego przyjęcia.

Pan Dodonow w roli Jontka zentuzjazmował cały teatr; arja z czwartego aktu musiała być powtórzoną; oklaskom i przywoływaniom nie było końca.

Pani Lucenko śpiewała Halkę, podług słów korespondenta, dobrze; rolę zaś kochającej, zdradzonej wieśniaczki, przedstawiła artystycznie.

Partję Janusza wykonał pan Sokołow.

Mazura prowadzonego przez pana Gillerta odtańczono, jak się wyraził korespondent, prawdziwie „po polsku.“

= *Tygodnik powszechny*, jak to mówią—bierze się w kupę; w ostatnich numerach znać już i staranności więcej w wyborze artykułu i postęp w części artystycznej. W Nr 37 tegoż pisma ukończony został druk krótkiej, lecz zajmującą napisanej rozprawy p. Adama Niemirowskiego „O pochodzeniu kociej muzyki.“ Temat oryginalny i zapewnie po raz pierwszy u nas w ten sposób poruszony, a opracowanie świadczy o studjach w tym na pozór tak błahym przedmiocie poczynionych. W pracy p. Niemirowskiego mamy znowu przykład, że w nauce niema drobiazgu, któryby nie zasługiwał na uwagę i nie mógł stać się pożytecznym i że nawet w małej rzeczy prawdziwa erudycja ma pole do popisu.

Część illustracyjna dalej w *Tygodniku powszechnym*, wymagająca najwięcej kosztu i starań, wykazuje również pewną reformę na lepsze. Drzeworytnia warszawska, oraz zakład pp. Styfiego i Zajkowskiego zasilają pismo swemi pracami,—gdyby tylko część techniczna t. j. odbitka mogła być staranniejszą. Może i to z czasem nastąpi.

= W czwartek dnia 27 b. m., ma się odbyć nadzwyczajne posiedzenie komitetu Towarzystwa osad rolnych, celem narady ostatecznej nad projektem ustawy dla zakładów, w których mają być pomieszczane dzieci zaniedbane i opuszczone, żebraki i włóczęgi. Projekt tej ustawy wypracowany przez osobną komisję, był wydrukowany jeszcze w czerwcu w n. 26 *Gazety Sądowej*, z zaproszeniem wszystkich

CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez

JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg— Zobaczyć Nr 208).

Pożegnanie to wywarło niezatarte wrażenie w sercach zacnych tych ludzi, co zwolna i ze smutkiem zaczęli opuszczać obszerne podziemia. W czarnym chodniku, prowadzącym do szybu Yarow, ostatni raz rozległy się kroki górników, a za chwilę później głucha cisza zapanowała w tak ożywionej i głośnej dotąd kopalni.

Przy inżynierze jeden tylko pozostał człowiek.

Był to oberman Szymon Ford. Tuż obok stał syn jego piętnastoletni Henryk, od kilku lat już używany do robót podziemnych.

James Star i Szymon Ford, znali się oddawna, a znając się, musieli się szanować wzajemnie.

— Bądź zdrów, Szymonie — rzekł inżynier.

— Żegnam pana, panie James — odpowiedział oberman — albo raczej, pozwól mi pan powiedzieć: Do widzenia!

— Tak, tak Szymonie, do widzenia! powtórzył Starr.—Wiesz przecież, że zawsze rad będę zobaczyć się z tobą i pogawędzić o lepszych czasach naszej kochanej Aberfoyle.

— Jestem o tem przekonany, panie inżynierze.

— Dom mój w Edymburgu, zawsze stoi dla ciebie otworem!

— Do Edymburga bardzo daleko! — odparł Szymon, potrząsając smutnie głową.

— Jakto, daleko? Gdzież więc myślisz zamieszkiwać, Szymonie?

— Tutaj pozostanę, panie James! Nie opuściłbym nigdy kopalni, mojej starej karmicielki, dla tego, że utraciła swój pokarm. Żona moja, mój syn i ja, postaramy się być jej wiernymi aż do końca naszego życia!

— Żegnam cię więc Szymonie! — odpowiedział inżynier, głosem zdradzającym mimowolne wzruszenie.

— Nie, panie, nie żegnamy się na zawsze! raz je szcze powtarzam: Do widzenia, panie inżynierze! Bo jakem Szymon Ford, pewny jestem, że zobaczymy się jeszcze w Aberfoyle.

Inżynier nie chciał pozbawiać obermana ostatnich miłych złudzeń. Pocałował młodego Henryka, spoglądającego nań załzawionem okiem, uścisnął raz jeszcze rękę Szymona i oddalił się z kopalni.

Otóż co zaszło na dziesięć lat przed chwilą, w której rozpoczyna się nasze opowiadanie; pomimo jednak uroczystego zapewnienia obermana, że się spotkają w kopalni, dotąd inżynier nie miał o nim najmniejszej nawet wieści.

I oto po dziesięciu latach rozłąki, nadchodzi od Szymona Forda list, wzywający go, aby bez zwłoki czasu pospieszył do opuszczonej kopalni.

Dóż to może być takiego ta ważna wiadomość? Komora Dochart, szyb Yarow? ile wspomnień rozlicznych wzbudzają w myśli te nazwy! O tak! dobre to były czasy, czasy pracy, walki z przyrodą —najmilsze chwile inżynierskiego zawodu!

James Starr odczytał list kilkakrotnie. Sarał się odgadnąć ukrytą w nim myśl, ale napróżno. Jakże żałował, że Szymon Ford nie dał chociaż jednego wiersza więcej! Gniewał się prawie na niego za ten lakonizm.

Czy było rzeczą możliwą, aby stary oberman, odkrył jaki nowy pokład węgla? Nie!

Inżynier przypomniał sobie z jaką troskliwością zbadane były kopalnie Aberfoyle przed stanowczem zawieszeniem robót. On sam brał udział w ostatnich sondowaniach i nabrał niezłomnego przekonania, że kopalnia nie zawiera już w sobie ani odrobiny paliwa.

— Nie, to niepodobna! — powtarzał sobie. Jakże mam przypuścić, że Szymon Ford znalazł coś takiego, coby się ukryło przed mojemi poszukiwaniami? Stary oberman powinienby jednak wiedzieć, że jedna tylko w świecie wiadomość może być ważną dla mnie... a to zaproszenie mnie do komory Dochart... zaproszenie, które zachować mam w tajemnicy!...

Było to zagadką trudną do rozwiązania.

Z drugiej strony, Szymon Ford znanym był inży-

osób ważną tą sprawą się zajmujących, ażeby swoje uwagi nad owym projektem ogłosili, lub piśmiennie do biura zarządu przysłali.

Według przygotowanego projektu jest zamiar otworzenia 20 przytułków we wszystkich guberniach królestwa dla dzieci płci obojga od lat 9 skończonych do 14 lat wieku mających, celem ich poprawy moralnej, nauczania rolnictwa, rzemiosł i wiadomości elementarnych. Pozostawać tam mają przynajmniej przez 2 lata, a nie dłużej jak do skończenia 16 roku życia. Po wyjściu z zakładu Towarzystwo rozciąga nad niemi jeszcze opiekę, oddając je do służby lub warsztatów prywatnych.

Będą to więc zakłady uzupełniające szerokie zadanie Towarzystwa osad rolnych, którego jedna część dopiero spełnioną została, przez uorganizowanie, i wzorowe jak dotąd rozwinięcie, w Studzieńcu osady dla chłopców występnych, za karę przez sądy skazanych do więzień.

W zakładach, które teraz Towarzystwo pragnie otworzyć, znajdzie opiekę i kierunek moralny, najliczniejsza i najwięcej pomocy potrzebująca kategorja dzieci, będących na drodze do zepsucia prowadzącej. Jeżeli te zakłady przyjdą do skutku i fundusze potrzebne na nie się znajdą, to zapobiegnie się może ogromnej liczbie przestępstw, przez małoletnich dziś popełnianych.

Towarzystwo osad rolnych w skutku ustawy swojej, było obowiązane najprzód urządzić zakład karny, a potem dopiero mogło przystąpić do urządzenia innych. Obecnie widzimy tedy, że nie zaniedbuje spełnić i tego zadania.

Daj Boże, aby znalazło potrzebne poparcie i ludzi do prowadzenia umiejętnego, sprawy pięknej, ale dosyć trudnej.

— W nocy z soboty na niedzielę przytrafił się pożar.

Ogień wybuchł o godzinie wpół do trzeciej, w posesji nr 1178 (pol. 77) przy ulicy Pańskiej, należącej do p. Wojciecha Kowalskiego.

Posesja ta ma na froncie domek parterowy, blachą kryty, z facjatami.

Na prawo pod kątem prostym do owego domku przytykają komórki drewniane, a za niemi idzie oficynka drewniana, parterowa, kryta gontami.

W komórkach właśnie ukazały się płomienie.

Jak powszechnie sądzą, przyczyną pożaru było nieostrożne zapuszczenie ognia pomiędzy drzewo, znajdujące się w komórkach.

Płomienie szybko objęły całe komórki a wkrótce przerzuciły się na frontowy budynek, oraz oficynkę...

Obiedwie te budowle były zamieszkane. Lokatorowie, poprzebudzani z pierwszego snu, zdolali uratować zaledwo nieznaczną część ruchomości.

Ratunek przybyłych wkrótce wszystkich pięciu oddziałów straży ogniowej, skierowany był głównie ku ocaleniu od płomieni frontowego domku i oficyny. Komórki, które przed przybyciem jeszcze straży, w połowie się spaliły, rozrywano tylko.

Oprócz tego straże ratowały piętrową oficynę średniej posesji nr 77a (1176a hyp.), p. Wolfa Jungmana, która przytykała tyłami do gorejących budynków, a na której zerwano część dachu.

Najsilniej, oprócz komórek, uszkodzoną została oficynka drewniana do nich przytykająca.

We frontowem zabudowaniu ucierpiała najbardziej prawa strona. Zrzucono z niej także dach.

Straty w posesji N. 77 dochodzą do rs. 2000—była ona zaasekurowana ogółem na rs. 3000.

W ruchomościach wynoszą straty około 500 rs. Najwięcej ruchomości uratowali mieszkańcy facjat frontowych, którzy rzeczy swe wyrzucali z okien.

Ogień ugaszono około godziny piątej.

Podczas ratowania pożaru, strażak Daberko silnie się potłukł.

— Pod murami Płocka stanęła obozem banda cyganów. Mieszkańcy okoliczni pilnie się strzegą. Czarni bowiem goście nie zawsze grzeczni...

— We czwartek odbył się w Radomiu koncert pana Sąchockiego śpiewaka, stypendysty warszawskiego konserwatorjum muzycznego, ze współ-udziałem panien: Michaliny Mierzanowskiej i Marji Rewolińskiej, oraz panów Noakowskiego i Dziadulewicza.

— W komedji p. t. „Nieigraj się z miłością“, ważniejsze role przedstawią: p. Deryng, Mazurowska Marja i Micińska, oraz panowie Rapacki, Tatarkiewicz, Stromfeld, Chomiński i Dąbrowski.

— Jesień się zbliża.... żółty liść spada z drzew i chłód wieje.... Trochę słońca i pogody, trochę winna nam jeszcze przyroda.... Czy je da?

— Wkrótce w teatrze rozmaitości przedstawioną będzie komedja Dumasa p. t. „Cudzoziemka.“ Udział w tej sztuce przyjmą panny: Deryng i Popielówna; panie: Niewiarowska, Lewicka i Przedpełska; oraz panowie: Żółkowski, Królikowski, Tatarkiewicz, Leszczyński, Ostrowski, Prażmowski, Stromfeld i Holtzman.

— (*Art. nad.*) — Szanowny Redaktorze! Z głębi dołu wykopanego przy rogu Nowego Świata i Alei Jerozolimskich, w który w sobotę wieczorem wpadłem wracając do domu — wołam o latarkę lub ogrodzenie w miejscach przerywających czasowo komunikację na ulicach.

Bóg strzegł od wybicia zębów, lub przetrącenia nogi tym razem, ale kąpiel w błocie po ulewnym deszczu nie należy wcale do przyjemności miejskich o tej porze, więc niech na przyszłość skromna choćby latarka ostrzega nocnych przechodniów przed zdradziecką łapką. W równem przekonaniu o twojem współczuciu dla mnie Szanowny Redaktorze, jak o skuteczności mojego wołania, piszę się *Danielem z jamy*, (*nie lwiej na szczęście!*)

— Skład trupy śpiewaków, mających występować w Alhambrze, jest następujący: panna Dawid Marty, b. śpiewaczka paryzkiego Eldorado, p. Marius Clot, znany z występów roku zeszłego w Eldorado warszawskiem, panna Wagassy węgierka, p. Irma niemka i Léonie la Blanche, francuzka.

— Wypadek nad Wisłą.

Wczoraj Wincenty Kuziak, chcąc napoić konie, wjechał do rzeki.

Konie spadłszy w dół utonęły.

Kuziak uratował swe życie szybkiem zeskoczeniem z wozu.

— Dla rannych wojowników pomieszczonych w szpitalu aleksandrowskim, p. Żiżin kupiec, ofiarował 5 funtów herbaty i 20 funtów cukru. W Nr. 206 *Kurjera* mylnie podano nazwisko jenerała Czełakowa jako ofiarodawcy 2 pudów i 22 funtów cukru. — Ofiarę tę złożył wraz z 10 funtami herbaty p. Czegłoków kupiec.

— Z Rygi telegrafują pod datą 21-go, że zapowiedziane otwarcie drogi żel. tukumskiej, wstrzymane jeszcze zostało, dla braku upoważnienia z Petersburga.

— Bank Państwa w Nrze 198 *Prawit. Wiestnika*, ogłasza rezultat odbytego w dniu 23 (11) z. m., losowania 5½ % biletów wykupnych.

Nekrologja.

† W kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 25 b. m. o godzinie **10-tej** rano, odprawi się Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków należących do bractwa Serca Najświętszej Marji Panny, na którą senior tegoż arcybractwa uprzejmie zaprasza.

† W dniu 25 b. m. to jest we wtorek, o godzinie **9-tej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie Wotywa za duszę ś. p. Józefa **Krzyżanowskiego**, a to z legatu przez tegoż uczynionego. O czem Nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —15850—

† Jutro to jest dnia 25 b. m. jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Wincentego **Obrębskiego**, odbędzie się Msza żałobna w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10½** rano, na którą pozostała żona Krewnych i Znajomych zaprasza. —15870—

† Jutro to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Agnieszki z Cieszewskich **Sarnowicz**, odbędzie się Wotywa o godzinie **9½** rano, za jej duszę w kościele Najświętszej Panny Marji Łaskawej przy ulicy Ś-to-Jańskiej, na którą pozostałe dzieci zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —15871—

† Za duszę ś. p. Klementyny z Mochnackich **Kulesza**, jako w rocznicę jej śmierci, odprawionem będzie Nabożeństwo w dniu 25 września, to jest we wtorek, o godzinie **9-tej** rano, w kościele św. Krzyża. —15872—

† Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Franciszka **Stevicha**, b. profesora w Instytucie Maryjskim i dyrektora orkiestry przy kościele metropolitalnym św. Jana, odbędzie się we środę dnia 26 b. m. o godzinie **9-tej** rano, na które pozostała żona z rodziną, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

† Pojutrze to jest we środę, dnia 26 b. m. o godzinie **10-tej** rano, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej za duszę ś. p Zuzanny z Góreckich **Janowskiej**, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, na które pozostały mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —15896—

† Ś. p. Katarzyna z Kuczyńskich 1-o ślubu **Dymowska**, 2-go ślubu **Dąbkowska**, wdowa po obywatelu ziemskim powiatu nowomińskiego, w dniu 23 b. m. i r. po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 80, przeniosła się do wieczności. Pozostali w ciężkim smutku: córki, zięciowie, wnuki i prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłej w dniu 25 b. m. we wtorek, o godzinie **5-tej** po południu, z domu Dąbrowie do kościoła w Kołbieli i na Nabożeństwo żałobne w dniu 26 b. m. we

---

nierowi jako zdolny górnik, obdarzony z natury wszelkiemi przymiotami wymaganemi w tym zawodzie. Nie widział go od chwili opuszczenia robót w kopalni Aberfoyle. Nie wiedział nawet gdzie się obraca stary oberman. Nie umiałby powiedzieć czem się zajmuje obecnie i gdzie mieszka wraz z żoną i synem. Tyle tylko wiedział, że schadzka naznaczona była w szybie Yarow i że Henryk, syn Szymona Ford, oczekiwać ma na niego przez cały dzień jutrzejszy na stacji kolei w Dalandor. Widocznie więc idzie tu o zwiedzenia komory Dochart.

— Pojadę, muszę pojechać! —powtórzył sobie James Starr, czując się z każdą chwilą coraz bardziej rozdrażnionym.

Zacny bowiem nasz inżynier należał do rzędu owych ludzi, których rozgorączkowany umysł w ciągłem pozostaje wrzeniu, jak wrze woda w kociełku wystawionym na działanie ognia. Otóż w dniu tym, w skutek listu obermana, kociełek z myślami inżyniera znajdował się w pełnym ogniu.

Zaszła tu jednak zupełnie niespodziewana okoliczność. Była to jakoby kropla zimnej wody, co miała chwilowo stłumić gorączkowy jego zapał.

Około godziny siódmej wieczorem służący wręczył mu drugi list, nadeszły pociągiem popołudniowym.

Adres wypisany na kopercie charakterem niezgrabnym i nieczytelnym, zdradzał rękę niezbyt wprawną w kierowaniu piórem.

Inżynier rozdarł kopertę. Znajdował się tylko kawałek zżółkłego papieru, wydartego widocznie z jakiegoś starego zużytego zeszytu.

Na papierku tym skreślone były jedynie te słowa: „Inżynier James Starr nie potrzebuje się trudzić, albowiem list Szymona Ford nie ma już obecnie żadnego znaczenia.“

Bez podpisu. —

II.

Podczas drogi.

Drugi ten list, tak sprzeczny z pierwszym, wywołał nagły niepokój w umyśle inżyniera.

— Co to ma znaczyć? — zapytał sam siebie.

Podniósł z ziemi na wpół rozdartą kopertę. Tak samo jak na poprzedniej znalazł na niej pieczątkę poczty w Aberfoyle. Pochodziła więc z tego samego miejsca; nie adresował jej jednak stary górnik — to nie trudno było poznać po piśmie. Niemniej jednak widocznem było, że autor drugiego listu znał tajemnicę obermana, skoro tak stanowczo odradzał inżynierowi udanie się w podróż do szybu Yarow.

Miałożby więc być prawdą, że pierwsza wiadomość nie ma żadnego znaczenia? Czy miano tylko na celu przeszkodzenie inżynierowi aby się nie trudził, potrzebnie czy niepotrzebnie! Nie byłoż to raczej złośliwe usiłowanie zniweczenia planów Szymona Ford?

Wszystkie te przypuszczenia należało głęboko rozważyć. Po rozwadze, nastąpiło to, co zwykle w podobnych razach następuje. Sprzeczność sama zachodząca pomiędzy dwoma listami, wzbudziła w inżynierze tem większą chęć zwiedzenia opuszczonej kopalni. Zresztą, chociażby miała to być tylko mistyfikacja, to i tak lepiej samemu się o tem na miejscu przekonać. W każdym razie — zauważył James Starr — właściwszem jest więcej wierzyć pierwszemu listowi aniżeli drugiemu — to jest, mieć więcej zaufania do słów takiego człowieka jak Szymon Ford, aniżeli dać się powodować ostrzeżeniami jakiegoś anonyma.

— W istocie—mówił sam do siebie — skoro chcą wpływać na moje postanowienie w tej sprawie, wiadomość jaką ma mi udzielić Szymon Ford, musi być niezwykłego znaczenia. Bądź co bądź, stawię się jutro w naznaczonem miejscu.

Wieczorem James Starr przygotował się do podróży. W przewidywaniu, że nieobecność jego może kilka dni się przeciągnąć, uprzedził listownie sir Elphistona prezesa „Instytutu królewskiego,“ iż nie będzie mógł uczestniczyć w najbliższem posiedzeniu towarzystwa Podobnież załatwił się z kilkoma innemi sprawami, jakiemi miał się zajmować w ciągu nadchodzącego tygodnia i poleciwszy służącemu aby przysposobił mu torbę podróżną, położył się spać, bardziej może wzruszony, aniżeli zasługiwała na to cała ta sprawa.

Nazajutrz, o godzinie piątej rano, zerwał się z łóżka, ubrał się ciepło — deszcz bowiem padał i dzień był zimny — i opuściwszy dom swój na Canongate, udał się do Granton-pier, aby wsiąść na statek parowy, który w ciągu trzech godzin dopływa rzeką Forth aż do Stirling.

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

środę w tymże kościele, o godzinie **10** rano, po czem nastąpi pochowanie zwłok na cmentarzu parafjalnym. —15903—

† Z Suwałk donoszą nam, że w dniu 1 września r. b. zakończył życie Onufry **Micewicz**, dymisjonowany jenerał-major wojsk cesarsko-rossyjskich. —15856—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg, 23 września.—Telegram Głównodowodzącege z Górnego Studenia. Przy ataku przypuszczonym 5 (17) na górę św. Mikołaja, straty turków wynosiły 3 000 ludzi. Nasze straty: 31 oficerów i 1 000 niższych stopni.

Petersburg, 23.— Telegram Głównodowodzącego z Górnego Studenia. Dnia 9 (21) turcy wznowili bombardowanie góry Mikołaja, strzelając z 14 moździerzy. Pod Cerkowną turcy również atakowali naszych, lecz odparci zostali.

Przegląd polityczny.

Sytuacja na obu polach walki nad Dunajem nosiła w ubiegłym tygodniu cechę skupiania sił po obu stronach i przygotowania się do stanowczej rozprawy. Pod Plewną reduta grywicka była punktem zaczepnym dla turków, lecz wszystkie ataki przez rumunów odparte zostały.

Takie usiłowania tych ostatnich w celu zdobycia drugiej reduty tureckiej, stanowiącej ważną pozycję w szańcach obronnych, pozostały bez skutku,— telegram *Gołosu* w tym samym przedmiocie był co najmniej przedwczesnym. Ogień armatni bezustannie utrzymywany z podsuniętych bliżej baterji, poraz drugi zapalił Plewnę. Tureckie działa odzywają się rzadko.

Z najświeższych telegramów dowiadujemy się o starciu kawalerji rumuńskiej z czerkiesami na drodze do Widdynia przy czem ostatni zmuszeni zostali do ucieczki. Zwraca to o tyle uwagę, iż pozwala wnioskować o operacjach flankowych w celu zajęcia tyłów Osmanowi.

W Bukareszcie znajduje się jen. Hurko zajęty przemarszem pułków gwardyi. Prawdopodobnie transport ludzi już się skończył na drogach żelaznych, skoro donoszą teraz o przybywaniu pociągów sanitarnych i bagażów.

Telegramy prywatne doniosły o spotkaniu się 19-go b. m. dwóch armii między Łomem i Jantrą.

Z Bukaresztu zaś 22-go telegrafuje korespondent *Pressy*: „W Bulgarji ciągłe deszcze, czem tłumaczy się zawieszenie wojennych operacji Mechmeda Ali.“ Trudno według tego orzec o rzeczywistym stanie akcji nad Jantrą, to pewna, że w okolicy Bjeły (podobno pod Caickjoi), toczyły się bitwy ze znaczniejszemi siłami. Sama okoliczność, iż głównodowodzący udał się do Górnego Studenia, świadczy, że tymczasowo działania pod Plewną nie przedstawiają tyle wagi, co zajścia pod Bjełą. Armia J. C. W. Następcy Tronu, stoi na prawym brzegu Jantry wzdłuż dziesięcio-milowej linji od Mecha nad Dunajem, poza Tirnowę na wschód, w sile trzech korpusów, którym nadto bezustannie przybywają posiłki. Armia turecka główne swe siły ustawiła w trójkącie między Banicka-Łomem, Kara-Łomem i drogą z Popkoi do Tirnowy.

Rezultat walki pod Bjełą, stanowić będzie bardzo ważny czynnik w przyszłych działaniach wojennych i zdecyduje ostatecznie o zachowaniu się armji podczas zimy.

Po nieudałej próbie na górze św. Mikołaja, Sulejman-basza pozbędzie się może nareszcie zawziętego planu forsowania Szypki i na innej drodze swoje siły zużytkuje. Powiadają oficerowie tureccy wzięci w niewolę pod Plewną, że Osman-basza oczekiwał ciągle posiłków od Sulejmana, ale ten zajęty swoim planem, głuchy i ślepy dla innych operacji, nie pospieszył mu z pomocą; teraz dopiero część wojsk jego przez Orhanje ma się udać pod Plewnę.

Czarnogórcom wiedzie się ciągle jednako. Po upadku Niksiczu, Bileku i innych fortów, w wąwozie dugańskim otworzyła się dla zaczepności czarnogórskiej obszerne pole, z którego zapewne korzystać będą jak najwięcej.

Na azjatyckim teatrze wojny, akcja rozdrobiła się na starcia mniejszej wagi, rekonesanse, ściąganie posiłków i t. p. działania.

Zjazd salcburski nie przestał wyciągać łokciowych artykułów po wszystkich dziennikach zagranicznych. Prasa niemiecka umiarkowała się trochę i traktuje więcej przedmiotowo spotkanie dwóch kanclerzy. *Köln. Ztg* utrzymuje, że według pewnego źródła, wynikiem zjazdu salcburskiego będzie—traktat handlowy między Austrją a Niemcami.

Plany medyacyjne wobec wzmocnionego ruchu na teatrze wojny i oczekiwania „czegoś ważniejszego“— same przez się nie mają na razie racji bytu. Dyplomacji wówczas wolno głos zabierać, gdy działa umilkną. W obec mówiącej armaty, najwymowniejszy dyplomata—milczy.

Wiadomości telegraficzne.

— *Konstantynopol* 22go.—Ajencji Hirscha donoszą z Karajalu, że garnizon Ardahanu został wzmocniony 16-ma bataljonami z oddziału rjońskiego; ten ostatni zaś oddział został powiększony o 7 000 ludzi, z oddziału jenerała Ałchazowa.

Mehmed-Ali od dwóch dni walczy pod Bjełą. Straty w jego armji są znaczne.

Szefket-pasza stoi o 5 godzin drogi od Plewny.

Telegrafują z Szumli, że drogi są popsute od ulewnych deszczów.

— *Ateny* 22-go. — Wódz powstańców greckich Karapataki rozbił ścigający go oddział turecki.

— *Londyn* 22-go. — *Standard* donosi, że w Londynie rozpoczęto układy o dostawę żelaznych baraków zimowych dla stotysięcznej armji rossyjskiej, mającej przezimować pod Bukaresztem.

Z Charkowa telegrafują, że podana przez *Nowor. telegraf* a następnie do gazet wiedeńskich drogą telegraficzną przeniesiona wiadomość o zetknięciu się pod Charkowem pociągu towarowego z osobowym (*Kur War*. Nr 207 telegram z Wiednia. Przyp. Red.) jest fałszywą.

— *Wiedeń* 22. Według wiadomości z Bukaresztu, pod Bielą wrze krwawa bitwa, w skutek czego posłane tam są posiłki dla armji rossyjskiej. Forpoczty armji Cesarzewicza Następcy Tronu są w Meczce, Domogile, Elbunarze, Wrbowce i Kesarewie, główne zaś siły rozlokowanie w Bejbunarkieju, leżącem na wschód od Biełу.

Z Belgradu donoszą o rozpuszczeniu milicji serbskiej do domów; na granicy Serbji pozostawiono tylko 8 bataljonów.

Ks. Milan oświadczył, że przygotowania do wzięcia Serbji udziału w wojnie, ukończone zostaną dopiero 10 go października.

W tutejszych kołach urzędowych źle jest widziany zamiar sejmu zagrzebskiego, wystosowania adresu do cesarza o połączenie pogranicza wojskowego, Dalmacji i Kroacji.

— *Paryż*, 22-go.—Wyrok w procesie Gambetty, został w drugiej instancji potwierdzony.

— *Petersburg*, 22-go.—Telegrafują z Bukaresztu pod datą 21-go. „Ułani i huzarze gwardji wkroczyli do Bukaresztu. Jenerał Skobelew mianowany dowódzcą 7-ej dywizji czynnej pod Plewną.

Do *Gołosu* telegrafują z Górnego Studenia, że reduta zdobyta 18-go b. m. przez rumunów pod Plewną, jest obecnie znowu w rękach turków.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 24 go września.

Paryż, 22 go.—Z Londynu donoszą: Hr. Derby spodziewa się jeszcze, że zdoła opanować sytuację. Plan jego polega na odnowieniu wpływu Anglii w Konstantynopolu i na zapewnieniu sobie nautralności Austrji. Angielski minister spraw zewnętrznych zamierza użyć pierwszą korzystną chwilę aby pośredniczyć między wojującemi stronami.

Wypłata kuponu za październik i styczeń od pożyczki egipskiej jest już zapewnioną.

Paryż, 22-go.—Dziennik *Journal des Débats* z powodu artykułów John'a Lemoine został skonfiskowany. Manifest marszałka wywołał na prowincji niekorzystne dla rządu usposobienie. Departamenty sprzedają rentę. Komitet lewicy obradował nad kontr-manifestem. Krążą pogłoski, ze rząd pod pozorem, że manifest Thiersa jest fałszywym, zamyśla wzbronić otwarcia jego.

Wiedeń 22-go. — Do *Tagblattu* telegrafują z Sistowy pod dniem 20 b. m. Baterje rosyjsko-rumuńskie posunęły się naprzód; stoją na odległości jednej wiorsty od Plewna.

Plewno jest otoczone. Wszystkie komunikacje są w rękach rosyjskich. Wiadomości od Osmana przesyłają się drogą tajemną. Przed końcem września ma być przypuszczony szturm generalny. Wszystkie oddziały gwardji maszerują ku Plewnu.

Do *Polit. Corr.* telegrafują z Bukaresztu pod datą 21 b. m.: Od dwóch dni toczą się zacięte walki około Cairkivei pomiędzy armją J. C. W. W. Ks. Następcy Tronu i armją Mechmeda-Alego, dotąd bez żadnego stanowczego rezultatu.

Zapewniają, że Biela znajduje się ciągle w rękach rosyjskich.

Równocześnie główny korpus Osmana baszy uderzył w nocy z dnia 20 na 21 na redutę grywi ką, ale z wielkiemi stratami został odparty.

Wiedeń, 23 go.—Do *N. W. Tagblatt* telegrafują z Bukaresztu, że W. Ks. Następca Tronu otrzymał 43 tysiące posiłków.

Raguza, 22 go.—Oczekują tu lada chwila rozpoczęcia bombardowania Gacka.

Belgrad, 21-go.—W kołach wpływowych zapewniają, że Serbia z rozpoczęciem akcji oczekuje na decyzję i postępowanie Grecji.

Bukareszt, 22-go.—Cogolniceanu wystosował okólnik do mocarstw, z doniesieniem, że Osman basza organizuje bandy baszybozuków, uzbrojonych toporami, dla mordowania rannych rumunów. Urzędowy organ rumuński wylicza nazwiska zamordowanych dodając, że turcy nie dopuszczali pogrzebania trupów i wstzymywali transporty rannych strzelając do urzędników sanitarnych.

Bukareszt, 22 go.—Ignatiew wczoraj wieczorem przejeżdżał tędy do Kijowa do familii. Jest chory na febrę. Tegoż samego dnia przejeżdżał jenerał Todtleben do głównej kwatery.

Paryż, 22 go.—Onegdaj miały miejsce narady pomiędzy przedstawicielami połączonej lewicy. Porozumienie co do odpowiedzi na manifest Marszałka nie zostało jeszcze osiągnięte, ze względu na trudności ułożenia tego dokumentu, tak aby zadowolił i radykałów i lewy środek.

Mac-Mahon wczoraj w wieczór wyjechał do zamku swego La Foret.

Paryż 22 go. — *Journal Officiel* ogłasza dekreta, dotyczące się kolegjów wyborczych, mające być zwołane dla uskutecznienia wyborów deputowanych. Senat i izba mają być zwołane na nadzwyczajne posiedzenie dnia 7-go listopada.

Karajal 22-go. — (Główna kwatera rossyjskiej armji kaukazkiej). Jenerał Heinnen uwolniony został od obowiązków szefa piechoty sił głównych i oddany do dyspozycji Wielkiemu Księciu Michałowi Mikołajewiczowi bez bliższego oznaczenia. Oddziałem ardachańskim dowodzi jenerał Kuśmiński w miejsce jenerała Komarowa. Jenerał Devel pozostaje przy oddziale erywańskim. Dowództwo nad awangardą pod Ogusty oddano jenerałowi Chatolew, w miejsce jenerała Lazarewa, któremu oddano dowództwo nad oddziałem bajzachtańskim.

Tyflis 22-go. — Znajdujący się w Karajal regiment kawalerji czeczeńskich muzułmanów rozwiązany został. 4 regimenty diagostańskich muzułmanów, otrzymało inne przeznaczenie.

Berlin 23-go. — Rossyjski pełnomocnik militarny jenerał Reutern, bawiący przy cesarzu Wilhelmie w podróży wyjeżdża do głównej kwatery.

Paschóent 23-go.— Nowo-mianowany przez zmarłego Emira Kaszgaru i przez lud, Chakum Chan-Tynra, który pobity został przez uzurpatora Beg-Kuli Beg i na terrytorjum rossyjskie się schował, prosi o pomoc Rossyi i oświadcza gotowość uznania zwierzchnictwa Rossji nad Kopgarodu.

Tyflis 23 go. — Tatarzy gubernji erywańskiej przerwali komunikację telegraficzną między Igdyr i Alischan. Próby dalszych uszkodzeń nie udały się tak samo jak zniszczenie mostu na rzece Araks. Most jest teraz obsadzony przez wojsko, a ruchy ludności muzułmańskiej bardzo kontrolowane.

Konstantynopol 22-go. — Wiadomości sięgające dnia 20, donoszą, iż Osman wytrzymuje codzienne ataki wojsk rossyjskich i rumuńskich. Pod Bielą bitwa—Szefket pasza zbliżył się o milę pod Plewno.

Wiedeń 23-go. — Usiłowanie Anglji wstrzymanie Grecji od akcji, będzie bez rezultatu — przygotowania do niej nie ustają.

Kurs giełdy warszawskiej.— Dnia 24-go września 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	145.80 –65	145.95	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	9.8)—88	9.89	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	—.	118.20	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	—.	125.55	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.	—.
4% L. z. nowe z r. 1869 duże	96.85	97.	96.70
„ „ „ „ małe	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	—.	90.	89.70
„ „ „ „ II	89.80	89.95	89.65
„ „ „ „ III	89 35	89.50	89.20
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	84.90	85.05	84.75
„ „ małe	—	84.95	84.65
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—.	95.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	208.	—.
„ „ z r. 1866	—	206.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	112.50	112.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120............	—.	—.	205.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	81.25	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	124.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	213.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych $102\frac{2}{9}$ nowych $127\frac{7}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $240\frac{15}{18}$ m. Łodzi $198\frac{11}{18}$. Listów likwidacyjnych $125\frac{3}{5}$ obligów skarbowych $192\frac{1}{5}$ pożyczki prem. I-ej emisji $98\frac{3}{5}$ II-ej emisji $15\frac{1}{3}$.

Monety. Półimperjały rs. .— — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs.—kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 4.6 w południe ciepła st. 8 8. Barometr 756 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 2 cali 1.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Nitka jedwabiu.** Jutro: **Lunatyczka.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Drzemka pana Prospera.**

Teatr Poznański

Dziś: Benefis Ludwika Siedleckiego, pierwszy raz: **Adwokaci.** — Drugi raz: **Dwie miery.—Wesele w Ojcowie.— Mazur Wilanowski.**—Jutro: Pierwszy raz: **Trzy Flory.**

NAUCZYCIELKA

przez Rząd upoważniona, udziela lekcje na godziny, oraz osobom przygotowującym się do egzaminu na Nauczycielki elementarne. Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 2, mieszkania Nr 13, każdodziennie od 5 do 7 po południu. —15652—3—3

Nauczycielka

posiadająca nauki klassyczne, język francuzki i muzykę gruntownie, życzy w jakim zacnym domu znaleźć pokój z utrzymaniem za lekcje, blizko Krakowskiego-Przedmieścia. Ogrodowa Nr 37. —15655—2—2

Student Uniwersytetu,

życzy sobie udzielać korepetycje. Adresy uprasza złożyć w Redakcji Kur. pod literami W. B. —15483—3—5

Student Uniwersytetu

na żądanie udziela lekcyj Historji Literatury Polskiej i Dziejów Ojczystych, na godziny. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. O. —15635—2—2

O S O B A

porządna, energiczna i sumienna, z kapitałem od 100 do 200 rs. może znaleźć natychmiast miejsce do spółki w interesie pewnym, korzystnym i już rozwiniętym. Wiadomość przy ulicy Gęsiej Nr 6, w „Nowej Pralni.“ —15614—3—3

Poszukuje się

O S O B Y

przyzwoitej płci żeńskiej, do **wspólnego Mieszkania,** składającego się z dwóch pokoi, zaraz lub od kwartału. Ulica Solna Nr 4, po lewej stronie w oficynie, Nr 9 mieszkania. —15776—2—3

UCZENNICA

ostatniego kursu Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcji. Tamże potrzebna pianistka, z dyplomem lub patentem, francuzka z angielskim językiem na wyjazd. Ciepła Nr 4 mieszkania 9, wprost bramy. —15544—3—3

Potrzebni są zaraz

UCZNIOWIE

do Magazynu ubiorów męzkich Józefa Skwierczyńskiego. Podwale Nr 4. —15676—2—3

NIEMIECKIEGO

języka udzielam w konwersacji z wykładem według najnowszej metody. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 7. **P. Reussner.** —15075—4—6

BONA

Niemka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie. Zgłoszenia uprasza się zostawiać pod lit. M. H. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. —15506—3—0

Potrzebna jest

SKLEPOWA,

przyjemnej powierzchowności Obznajmiona ze sprzedażą rękawiczek galanterji. Wymaganą kaucja rs. 25. Wiadomość, ulica Bednarska, dom Dobroczynności Nr 22, w handlu wiktuałów. —15519—3- 3

RETUSZER

lub **Retuszerka,** zdolni do Fotografji, potrzebni są do Zakładu Maksymiljana Fajansa. —15606—3—3

Ogrodnik-Botanik,

wykwalifikowany, z najlepszemi świadectwami z odbytych obowiązków. Żonaty potrzebuje miejsca odpowiedniego w Królestwie lub Cesarstwie, wiadomość w kantorze stręczeń J. Karczewskiego, ulica Nowy Świat Nr 57, tamże jest pozytewka do sprzedania za Rs. 5, —15775—2—3

Ekonom i Gospodyni.

Małżeństwo bezdzietne, poszukują obowiązku na wieś albo w Warszawie, do składu węgla lub drzewa albo za Szwajcara, — ma świadectwa rekomendacji za lat 26, które są chlubne — może przyjąć obowiązek zaraz. Mieszka, ulica Grzybowska, domu Nr 49 nowy, u Państwa Szymańskich, na 1-em piętrze. **S. Ż.** 2—2—15765

Poszukuje się od 1-go Października

Współ-lokatora,

kawalera, do pokoju umeblowanego, na Senatorskiej Nr 2, z frontu pierwsze piętro.— Warunki bardzo przystępne. Wiadomość bliższa u stróża Franciszka. —15754—1—1

Lekcje języka Rossyjskiego

udziela student uniwersytetu, Rossjanin, który może również przygotowywać dzieci do gimnazjum we wszystkich przedmiotach, Marszałkowska Nr 69, miesz. 7, 2-gie piętro. —15801—2—6

Kobieta młoda,

udająca się **na kurację do Meran,** poszukuje **Towarzyszki** podróży na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 4, mieszkania 5. —15640—3—3

Żądanem jest przyjąć pod opiekę

DZIEWCZYNKĘ

nie młodszą nad 14 lat, przedewszystkiem sierotę, któraby dobrze czytać i pisać umiała. Zgłosić się należy do domu Nr 15/2205 przy placu Muranowskim, mieszkania Nr 10. —15412—3—3

Potrzebną jest

PANNA SŁUŻĄCA

uzdolniona do krawieczyzny i bielizny na maszynie, zgłosić się ma od godz. 10-tej rano do 3-cej po południu pod Nr 10, przy ulicy Złotej, mieszkanie stróż miejscowy wskaże. 2—2—15748

N I A Ń K A,

kobieta w średnim wieku, rossjanka, lub mówiąca po rossyjsku, potrzebną jest do 2-letniego dziecka na wyjazd do Aleksandrowa pogranicznego. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Ś-to-Jańskiej, Nr 13, drugie piętro, mieszkanie P. Rutkowskiej, od godziny 7 do 8 wieczoram. —15711—2—3

Potrzebne są

Panny,

zdatne do krawieczyzny do pracowni J. M. Schuster. Ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania 23. —15881—1—1

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do wykończania staników. Ogrodowa Nr 11, mieszkania 31. —15845—1—1

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione, do nauki, do fabryki kwiatów. Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr domu 7, mieszkania 10. —15664—2—2

PANIENKA

uczęszczająca do jakiego zakładu, może znaleźć opiekę i pomieszczenie przy porządnej familji. Ulica Chmielna Nr 30, mieszkania 2. —15301—3—4

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, do bielizny szycia i do nauki. Nr 20 nowy Stare-Miasto—stróż wskaże. —15550—3—3

W Pracowni Heleny Piątkowskiej, potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione do maszyny Welera Wilsona i podręczne.—Tamże przyjmują się i do nauki. Ulica Długa, Hotel Drezdeński, mieszkania Nr 11, drugie piętro. —15726—3—3

Żądane są

PANIENKI

do wspólnej edukacji prywatnej tak wyższej jak i początkowej. Nowo-Miejska Nr 14, mieszkania Nr 8 2—3 — 15682 —

Dla Amatora.

Jest piękna **Suka Buldoczka** rasy angielskiej, 6-cio-miesięczna, do sprzedania. Ulica Zakroczymska Nr 13, mieszkania 5, od frontu, drugie piętro. —15847—1—1

Młody rosły Wyżeł

z najpiękniejszych gatunków, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Hoża Nr 5, mieszkania 10. Można widzieć od 9 rano do 5 po południu. —15890—1—3

Do sprzedania

DORÓŻKA,

trzy konie, dwa chomonta i liberja doróżkarska. Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 1, na dole. —15882—1—1

Jest do sprzedania

KOCZ

z fordeklem, Wolant i 2 Bryczki, jedna z budą do podróży, na parę koni, druga na jednego, w bardzo dobrym stanie i za przystępną cenę. Ulica Leszno Nr 47. Wiadomość u stróża. —15879—1—3

Jest do sprzedania

DOM

Nr 671d/30a z placem zawierającym 10,000 łokci kwadratowych, przy ulicy Leszno. Wiadomość o warunkach w tym domu u właścicielki. —15838—1—3

Z powodu wyjścia Gwardji z Łazienek Królewskich, dla której dostawiałem siano, jest do sprzedania

SIANO

na centnary w Czerniakowie.—Życzący mogą nabyć lub zamówić na całą zimę, a będzie mu dostawione wyborowe siano, w dwóch gatunkach podług wyboru: jeden tymotejka z koniczyną, drugi siano łączne. — Wiadomość w Czerniakowie, w domu Nr 39. —15833—2—2

Wyborna sposobność!

kupna kwiatów paryzkich na sezon obecny, po nizkich cenach. Osoby życzące sobie nabywać takowe, zechcą przesłać adresy swoje do Redakcji pod **T. Ł. 25.** 2—3 — 15823 —

DYREKTOR OGRODÓW BOTANICZNEGO i POMOLOGICZNEGO.

Podaje do publicznej wiadomości, że z nadchodzącą jesienią r. b. w ogrodzie Pomologicznym w Warszawie, odbywać się będzie sprzedaż drzew i krzewów owocowych, po następujących **zniżonych cenach:**

Jabłonki, Grusze i Wiśnie:

1-letnie sztuka po 15 kop.
2 „ „ „ 25 „
3 „ „ „ 35 „
4 „ z koronami „ 40 „

Śliwy tylko 1, 2 i 3-letnie, po cenach jak wyżej.

Porzeczki sztuka po 15 kop.

Maliny sztuka po 2 kop.—60 sztuk (kopa) po rs. 1.

Kasztany, Klony, Wiązy i Jesiony, stosownie po wieku i wzrostu: sztuka od 30 do 75 kop.

Katalogi wysyłają się na żądanie. Opakowanie po cenie kosztu; opłata za drzewka i za transport z góry.

Ekspedjuje się w porządku zamówień i tylko kolejami żelaznemi.

Zamówienia i pieniądze adresować należy do pana E. Jankowskiego, Starszego Ogrodnika Ogrodu Pomologicznego, Nowogrodzka Nr 36 (1600D/V. Upraszamy o podawanie dokładnych adresów, tak dla przesyłek jak i dla listów. 4—5 — 14961 —

LOKOMOBILE

i stojące

Machiny parowe z kotłami.

jak również

Tokarnie różnej lkeści.
Wiertarnie ręczne i parowe.
Heblarnia do żelaza i drzewa.

oraz

Maszyny Pomocnicze
wszelkiego rodzaju
są zawsze na Składzie

H. SOMYA
W WARSZAWIE
ulica Marszałkowska Nr 41.

26—0 — 4949 —

1000
Tysiąc antałków piwa,

wyborowego lagrowego na sposób wyrobu Pilzeńskiego, sprzedać może browar Żarecki. Interesowani zgłosić się zechcą do administracji dóbr Żarki, przez stacją D. Ż. W. W. Myszków. 4—6 — 15360 —

Zarybek roczny i dwuletni,

Karpi Węgierskich,

do sprzedania. Wiadomość w Administracji Rokotów pod Sochaczewem. 2—3 — 15605 —

Dla pp. Młynarzy lub Papierników.

Na rzece Radomce pod miastem Jedlińskiem przy szosie Krakowskiej od miasta gub. Radomia o wiorst 9, na ogromnej sile wody; może mieć na miejscu zgorzałego, wybudowany nowy **Młyn** lub inna fabryka, poruszana siłą wody i oddana temu co ją wybuduje w dzierżawę na czas dłuższy na korzystnych warunkach, lub też może być zawiązana współka w przedmiocie budowania i prowadzenia tej fabryki, z właścicielem dóbr. Ktoby chciał wstąpić w ten interes, zechce się zgłosić w Warszawie do pana B. Bukaty Ś-to-Jeska Nr 12A, który mu bliższą informację wskaże. albo listownie adresując się do Wincentego Grobickiego w Piastowie przez Jedlińsk. 3—3 — 1:522 —

Stowarzyszenie Spożywcze „MERKURY“

Posiada sklepy Nr 1 Nowy-Świat, Nr 76.
„ Nr 2 Podwal Nr 17.
„ Nr 3 Elektoralna, wprost Solnej.
„ Nr 4 Marszałkowska Nr 45
„ Nr 5 Krucza róg Wspólnej,

oraz **Bazar** Tłomackie Nr 2, w którym przyjmują się do sprzedaży różne przedmioty za opłatą 10% komisowego, po sprzedaniu złożonego przedmiotu.

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie produktu spożywcze i kolenjalne, oprócz tego w sklepach Nr 2 i 4 wina węgierskie firmy Fukiera, Bordeaux różnych cen sprowadzane z Francji, oraz wódki i likiery firmy Sznejdra. Pragnący przstąpić do stowarzysznnia wnoszą udział w ilości śs. 10 i wpis rs. 1, udział rozłożony może być na raty lub spłacany dywidendą przypadającą od zakupów. Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki zwrotne, wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią kontrollę dla służby. 4—6 — 14754 —

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i BLACHY żelaznej do krycia dachów, 12 —0 3325

Od 1 Października r. b. do odstąpienia

Duży Magazyn

z dwoma wystawowemi oknami i pakamerem, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Wiadomość w Dystrybucji T. Moszyńskiego Krakowskie-Przedmieście Nr 15, pałac St. Hr. Potockiego, obok księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.—Tamże wskażą do nabycia **Dystrybucję** tabaczną, dobrze procentującą. 2-3 — 15804 —

Rolety do Okien

rewanfuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza

30-0 — 9450 —

Po cenach najniższych!

Oliwa i Olej maszynowy w najlepszych gatunkach.

Smarowidło belgijskie do trybów i osi.

Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze i przemysłowe.

Prądzyński, Trylski i Sp.
MIODOWA Nr 2. 18—24 — 12722—

Filja Kantoru Wekslu i Loterji

Gabrjela Neumark

przy ulicy Nowy-Świat Nr 67a, przeniesioną została do głównego kantoru pod tąż samą firmą egzystującego przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich, gdzie losy już do obecnej klassy wydane będą. 2—6 —15766—

SKŁAD BRACI LESSER
w Warszawie
POLECA:

Palta skórzanne i gumowe nieprzemakalne dla wojskowych i cywilnych z kapturami i bez.
Płaszcze skórzanne i gumowe, oraz płaszcze gumowe białe dla stangretów.
Kapelusze lakierowane paryzkie białe i czarne dla stangretów.
Kołdry gumowe wraz z poduszkami nadymanemi.
Poduszki i materace gumowe różnej wielkości.
Kubki i Flaszki do wody, składane, gumowe.
Kubły płócienne gumowane, nieprzemakalne, dla koni.
Czemadany czyli **skrzynki** podróżne dla wojskowych i t. p. artykuły.
Płótno gumowe nieprzemakalne dla dzieci i słabych osób, po cenach stałych u-miarkowanych, a biorącym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.
3 3 — 15471 —

Nauczycielki, Nauczyciele i Bony,

są do umieszczenia zaraz.—Rekomendacja Nauczycielska, Podwale Nr 26.

M. Stopczyk.
—15594—2—3

Z powodu zwinięcia Klubu Lejb-Gwardji Grodzińskich Huzarów, jest do sprzedania po cenie kosztu

2 tysiące butelek Wina czerwonego,

Bordoskiego, sprowadzanego po dawniejszym kursie. Wiadomość w Han0lu **S. Zięciakiewicza**, Elektoralna Nr 30. Tamże jest do sprzedania Amerykan na jednego konia. 3—6 —15747—

Rolki waciane

do zatykania szczelin w oknach na zimę, po 1 kop. za łokieć, w paczkach po 25, 50, 75 i 100 łokci. Biorącym znaczną partję i pp. handlującym odstępuje się rabat. Zamówienia na prowincję przyjmuje się z doliczeniem 10 kop. (w markach) na każde 100 łokci od 500 łokci franco. **Wata** w arkuszach i pod kołdry w wyborowych gatunkach od 45 do 60 kop. za funt. Poleca W.W. Paniom fabryka waty J. Kołodziejskiego, ulica Leszno Nr 4, obok sklepu W-go Krupeckiego.
—15537—2—12

Od S-go Michała Zakład mój pod firmą:

„Nowa Pralnia Matyldy"

istniejący dotychczas przy **Alei Jerozolimskiej Nr 15**, przeniesiony zostanie na **ulicę Szpitalną Nr 2**, o czem donoszę do wiadomości JW. i WW. Państwa, upraszam o zaszczycenie mnie jak dotąd tak i nadal swojem zaufaniem. **Matylda.**
2—6 — 15713 —

Zakład Piwa Bawarskiego

wraz z Restauracją, Ogrodem i Lodownią, przy jednej z większych ulic położony, jest do oddania w administracją od Nowego Roku, lub nawet od S-go Michała. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Browaru. Ulica Krochmalna Nr 1003. 1—1 — 15646 —

Dwa Kufry

jeden z szufladą, mocne, suche i lekkie, dla pakowania futer, **Dywan i Skóra Łosiowa**, za bardzo przystępną cenę. Gołębia Nr domu 5—stróż wskaże. —15756—2—3

Modele Paryzkie

papierowe na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roezlera, w drugiej sieni na pierwszem piętrze.—Tamże potrzebna jest Panna podręczna.—**A. Gałecka.**
—10779—6—6

PRACOWNIA DAMSKA,

pod firmą **M. Góreckiej**, ulica Elektoralna Nr 10 nowy, mieszkania Nr 5, przyjmuje wszelkie roboty w zakres Toalety Damskiej wchodzące i wykonywa takowe po cenie umiarkowanej i na czas oznaczony.
2—3 — 15676 —

Przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14, są do sprzedania razem lub każde z osobna, za przystępną cenę:

Powozik mało używany, parę roslych Koni

z kompletną uprzężą, oraz **Wolant.** Wiadomość u stróża. —14703—8—14

PIESKI

płaczerki odchowane, są do zbycia. Ulica Długa Nr 5 nowy, mieszkania 11, na 1 piętrze. —15613—3—3

Do sprzedania zaraz

Fortepian

mahoniowy, z całym blatem metalowym, czterema sprężynami, fabryki Krala i Seidlera, w zupełnie dobrym stanie, mało nawet ograny, za umiarkowaną cenę. Ulica Mostowa Nr 15, mieszkania Nr 6. —15873—1—3

FORTEPIAN

Fabryki **Zakrzewskiego**, znanego ze starannej roboty, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Także **Wanna** drewniana. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 24, mieszkania Nr 6.
—15796—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szeslong, Komoda, dwie Napoleonki, Umywalka i Stół.—Krakowskie-Przedmieście, dom Hr. Stanisława Potockiego Nr 15 nowy, prawa oficyna, mieszkania Nr 24. —15729—2—6

Sprzedają się

MEBLE

garnitury rozmaitego rodzaju, szafy, sofy, komody, biórà, toalety, fotele, kozetki, serwantki, kredensa, umywalki, stoły, stoliki, łóżka łóżeczka, sienniki i materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu.
—15157—5—6

Garnitur Mebli

mahoniowych i wiele innych rzeczy,—lambrekiny, etażerki i etc. Nowolipki Nr 26, mieszkania 9. —15273—3—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowy, krytych utrechtem, składający się: z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę i fortepianu. Bliższa wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 12, mieszkania 31 w drugiem podwórzu na pierwszem piętrze.
—15463— 3—3

Do sprzedania

MEBLE

—mało używane, ulica Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem piętrze. 2—6 — 16816 —

Do sprzedania

MEBLE

garniturki, szafy, szafki do bielizny, biura toalety, stoły obiadowe i do kart, kredensa, bibljoteki, łóżka i umywalnie. Za dobroć drzewa i wykończenie roboty poręcza się. **Józef Witkowski.** Elektoralna Nr 19, w trzeciem podwórzu na prawo. —15862—1—10

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, Stolik do kart i Szeslong w skórę obity. Ulica Senatorska Nr 20, u stolarza. —14895—6—6

Jest do sprzedania, za cenę przystępną

Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty, oraz

Materace z włosa i waldharu, u Tapicera, Nowy-Świat Nr 60.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe, jako też i reparacje mebli.
—14705—9—12

Jest do sprzedania

Żelaz do kwiatów

sztuk 200, przy ulicy Mostowej pod Nrem 19 nowym, na 1-m piętrze w oficynie Wiadomość. —14944—3—3

Kantor stręczeń Służących,

ulica Długa Nr 20, nowy,
ma do umieszczenia różnego rodzaju Sługi obojga płci z rekomendacjami, z czem poleca się względom Sz. Publiczności. Tenże kantor przyjmuje adresa od sług lecz tylko od tych które się zalecają przykładną i rzetelną rekomendacją. **W. Matyszkiewicz.**
3—3—15033

BAZAR
Stowarzyszenia Spożywczego
„MERKURY,"
Tłomackie Nr 2.

Przyjmuje w komis do sprzedaży wszelkiego rodzaju dzieła sztuki, antyki, zabytki starożytności, przedmioty nowe i używane, za opłatą 1%, wpisowego i 10%, komisowego po sprzedaży,—partje przedmiotów powszechnego użytku nie płacą wpisowego. Obecnie posiada między innemi Makatę turecką haftowaną pelami i złotem, komodę antyk z toaletą, stół owalny mahoniowy duży z podstawą Samsona, łóżka, biurka męzkie i damskie, broszę brylantową, zegary antyki i nowe, obrazy, wielki zapas porcelany, ubrania męzkie, wielki zapas garderoby damskiej, kalosze nowe od 60 kop. para, różne drobiazgi galanteryjne i gospodarskie i t. p.
Także przyjmują się zamówienia na węgiel i drzewo, za markami dla Stowarzyszenia. —4972—24—0

Tanio za gotówkę!!!

sprzedaje **Garderobę męzką**, elegancko i modnie wykończoną. **Magazyn A. Winnickiego. Długa Nr 25.** —15088—6—

Puch edredonowy

nadszedł jako pierwszy transport w tym roku do Zakładu czyszczenia pierza i Puchu, ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi.
3—4 — 15347 —

Magazyn Ubiorów Męzkich
Józefa Skwierczyńskiego
Podwal Nr 4.

Zamknięty chwilowo z powodu restauracji, zaopatrzony w najświeższe nowości na bieżący sezon, w tych dniach na nowo otworzony został, o czem mam honor najuprzejmiej zawiadomić JJ WW. i WW. Panów i polecić się nadal łaskawym Ich względom.
Z poważaniem **J. Skwierczyński.**
3—6 — 15673 —



Są do nabycia Drzewa owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach, jako wyborowe. Drzewek można dostać na rogu ulic **Górnej i Rozbrat**, Nr 1 policyjny. Okazy owoców obejrzeć można w Składzie Win i Delikatesów **PP. Braci Wróbel**, i na miejscu. Jest także do nabycia kilka tysięcy dwuletnich **Dziczek**, jako to: **Gruszek Jabłek i Czereszni.**
—15680—2—12 **Gorecki.**

Przy pożądnej familji

Stół i stancja

ze wszelkiemi wygodami, dla ucznia wyższych klass Gimnazjum, Studenta Uniwersytetu lub urzędnika, kawalera, zaraz lub od 1 Października. Złota Nr 17. Wiadomość u stróża.
—15660—3—3

Bardzo tanio!

Sprzedaje **drzewo brzozowe** sążeń kubiczny rs. 14 kop. 50, **olszowe** rs. 13, **sosnowe** rs. 12 w dobrym gatunku, z ułożeniem i dostawą, **Węgiel** kamienny wyborowy kop. 90 korzec, z dostawą, **Cegłę** ogniotrwałą rs. 45 tysiąc, **Glinkę** ogniotrwałą od kop. 45 centnar, oraz **Cement** Grodziecki Portland rs. 6 beczka, Skład Hurtowy i detaliczny **J. Polkowskiego**, ulica Wronia Nr 5053, obok targu Witkowskiego.
—14354—4—12

Jest do sprzedania

APTEKA

z domem murowanym, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem, 7 mil od Warszawy, a parę wiorst od stacji drogi żelaznej. Bliższa wiadomość w Aptece W-go Thugut, przy ul icy Freta. —15001—3—3

NA PRADZE.

W okolicach kolei Terespolskiej jest do wynajęcia od 1 Października b. r. obszerny lokal z ogródkiem gdzie się obecnie mieści **Restauracja i Bawarja**, za bardzo przystępną cenę. Obok tego są także obszerne **Stajnie i Wozownie** dla utrzymujących konie lub krowy, oraz **Lodownia** na kilka set fur. Ktoś żądny i gospodarny nie będzie ryzykował na niepewne jeżeli to wszystko zadzierżawi. Nadto jest obszerny i wygodny Lokal na **Piekarnię.** Wiadomość u właściciela w hotelu Litewskim w Zakładzie Karet i Powozów do wynajęcia, ulica Nowo-Senatorska Nr 5. —14985—3—3

W blizkości Foksalu i Warsztatów Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Kilka Placów

różnej wielkości, jest do sprzedania. Wiadomość u P. Wilkęskiego. Hoża Nr 28, od 3 po południu. —15535—2—3

Z d. 1 Października r. b. do 1 Lipca 1878 r. Jest do odstąpienia

MIESZKANIE

składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki i piwnicy, na 2-m piętrze o dwóch wejściach za cenę rocznie rs. 375 i z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy na temże piętrze o dwóch wejściach za rs. 330 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu Nr 5 Twarda.
—14971—4—4

Jest do odnajęcia w każdym czasie dla pojedyńczej osoby

SALON

frontowy z Meblami, z oddzielnym pokojem, za cenę **Rs. 20** miesięcznie, może być z usługą. Ulica Wspólna, Nr 7 nowy, drugie piętro, mieszkania Nr 6.
2—2 —15745—

Do najęcia od 1-go Października 1877 r.

SKLEP,

pokój, kuchnia, komórka, piwnica i góra wspólna, przy ulicy Chłodnej Nr 893/30, za rs. 270 na rok i jeden **Pokój** duży, kuchnia, komórka i góra wspólna za 120 rs. na rok. Wiadomość w miejscu. —15819—2—6

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją**, do sprzedania przy ulicy Podwale pod Nrem 34. —15071—4—6

Dwa Magle

nowego systemu, do sprzedania. Ulica Żelazna Nr 28. —15723—2—3

Z powodu zmiany interesów, w każdym czasie są do sprzedania dwa

Magle Angielskie

w bardzo dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 28 nowy. —15772—2—3

NAGRODY RS. 500.

W nocy z d. 12 na 13 września **skradziono: Zegarek złoty** Nr 15248 kryty, z jednej strony emaljowane wyobrażenie kobiety ze źwierciadłem w ręku, z drugiej bukiet kwiatów przy zegarku **dewizkę** złotą damską 56 próby, na szyję.
Pierścień złoty ze szmaragdem, z brylancikami w około.
Szkatułkę żelazną fabryki Fryderyka Weisa w Wiedniu Nr 1022, w któr.j oprócz drobiazgów znajdowały się:
Listy Zastawne Królestwa Polskiego z roku 1869 serji 1-szej **po rs. 100** NNra 100416,—1090 4 —139824—140515—144445—160687 i 165235.
Po rs. 250. NNra 71072—83554 —91367 —91611—95457.
Listy Likwidacyjne Królestwa Polskiego, po rs. 100 NNra: 44733 i 124513.
Rossyjska Pożyczka Premjowa z r. 1864.
Serja 16091 14111 17692
Bilet Nr 17 25 43
i z roku 1866
Serja 7306
Bilet Nr 38
O czem podając do publicznej wiadomości, uprasza się domy bankierskie, komissowe, oraz Szanowną Publiczność, aby w razie wymiany lub sprzedaży u nich rzeczonych przedmiotów, raczyły zatrzymać okaziciela takowych i zawiadomić o tem Józefa Czerwińskiego, przy ulicy Chmielnej, pod Nr 1, za **Nagrodą Rs. 500.** 3—3 —15716—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 475c (nowy 5.)
Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Сентября 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. —Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 209

Dnia 24 września 1877 roku — *Poniedziałek.* — *Dnia 12 (24) września 1877 roku.*

Najlepsza, najnowsza i najobszerniejsza

GEOGRAFJA

Nakład MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie naprzeciw posągu Kopernika.

H. Guthe, Dr. Prof. Fil. w Monachium

GEOGRAFJA POWSZECHNA

z **43**-ma drzeworytami w tekście

Przekład z drugiego wydania 1872 r., porównany z trzeciem 1874 r.

Pomnożony oryginalną pracą odnoszącą się do Wschodniej Słowiańszczyzny.

Dzieło to najobszerniejsze w języku polskim (57 arkuszy ścisłego druku, czyli przeszło 900 stronnic) **doprowadza wiadomości geograficzne do dni ostatnich,** i odznacza się przy ścisłem uwzględnieniu nauki, zwięzłością i jasnością stylu, uzupełnione nadto różnemi tablicami porównawczemi metrów, stóp angielskich, milimetrów, wiorst stopni szerokości, miar drożnych i miar do oznaczania głębi morza. **Skorowidz** ułatwia natychmiastowe odszukanie każdej miejscowości.

Cena **rs. 4.** W oprawie w płótno angielskie **rs. 4 kop. 60.** W oprawie półskórkowej (grzbiet szagrynowy), okładki z płótna angielskiego **rs 4 kop. 75.** Za przesyłkę pocztą dopłaca się **kop. 50.** 1—3 — 15715 —

OJCOWSTWO i MACIERZYŃSTWO

czyli

Wzór dla rodziców i nauka dla dzieci na tle życia Świętej Moniki, matki Św. Augustyna osnute,

w języku francuzkim przez ks. **Em. BOUGAUD,** Wikarjusza jeneralnego Orleańskiego wydane, a przez ks. Szymona Tadeusza Mankielun, Administratora parafji Małowej Góry, przetłumaczone. Warszawa. 1874. Cena rs. 2 kop. 50, przesyłka kop. 25.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście Nr 415

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 38—0—7301

Uwiadomienie dla Dam i Magazynów.

Pragnąc nastręczyć każdemu domowi tak niezbędną możność kroju damskiego, uwzględniając oraz, że nie każdemu pozwalają okoliczności poświęcić czas systematycznej nauce kroju, ułożyłem nowy sposób całkiem mechaniczny. Praca ta co tylko opuściła w Warszawie prasę pod tytułem:

PATRONY KROJU DAMSKIEGO,

Które interesowane osoby mogą zobaczyć w moim **Zakładzie nauki kroju.** Patrony odbite na 5 tablicach dużego formatu po jednej stronie, przedstawiają 152 figur, opisu 8 stronnic w dwa łamy. Ułożone z gruntowną znajomością fachową. Podług tych patronów, każda osoba, nawet wcale nie znająca kroju, będzie w możności bez niczyjej pomocy, krajać wszystkie najnowsze rozmaite fasony, zręczne, do figury, nie tylko pod szyję, ale i wycięte, począwszy od najotylszej osoby, aż do najmniejszej dziewczynki, nie potrzebujące wcale przysować formy. Niniejszy podręcznik może wielką przysługę świadczyć w każdym domu prywatnym, w magazynach i w pracowniach, dla tego, że jest bardzo praktycznie ułożony, z mody w zasadzie nigdy nie wychodzi; zawiera również wiele wyjaśnień technicznych, ważnych dla robiących suknie, a dla wielu jeszcze nieznanych.

Mają łaskawe panie do wyboru dwie pewne metody kroju sukien przezemnie opracowane: Mechaniczna w patronach, a zasadnicza naukowa w dziele wydania 3-go. Dla osób pragnących dojść do możności rysowania samodzielnie form, nie tylko na fasony do figury, ale na wolne i wszystkie okrycia, stosownie do wychodzących żurnali, to dla tych jest najodpowiedniejsza nauka kroju w dziele. Patrony zaś osiągną swój cel wyborny tam, gdzie nie mogą poświęcić się nauce systematycznej, a potrzebują form pewnych i modnych. Kosztują rs. 3. Dzieło zawierające 1000 figur, a tekstu arkuszy 10, rs. 3 kop. 50. Na kursa nauki kroju, przyjmuje każdego czasu we **Lwowie** Halicka, w **Krakowie** Reformacka, w **Warszawie** osobiście udzielam, **Miodowa Nr 1,** piętro drugie, mieszkania Nr 13.

1—3 —15809 **K. Głodziński.**

DYREKCJA DRÓG ŻELAZNYCH

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W dniu 29 zeszłego miesiąca około godziny 10 wieczorem, przed samem odejściem pociągu do Wiednia, **skradzionym** został z sali bagażowej na tutejszej stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kuferek ręczny nie wielki, płótnem oklejony, w którym znajdowały się między innemi drobnemi rzeczami 20 pięknych nieoprawnych Turkusów, Frak, Bielizna, tudzież duża paczka listów niemieckich i nót muzycznych, 2 książki do kopiowania (copir Bücher), książka Adressbuch M. Wiednia i t. p. przedmioty, należące do P. Gustawa Fichtner z Wiednia, ulica Nibelungengasse 13. Poszkodowanemu idzie głównie o zwrot papierów i książek, dla niego do nie przydatnych a dla niego wielką wartość mających. Ktoby więc o kuferku tym doniósł Zawiadowcy Stacji **Warszawa,** otrzyma nagrodę. Zwraca się nadto na ten przedmiot uwagę w Policji, jak również PP. Jubilerów i Składników nut.

1—3 —15875—

DYREKCJA DRÓG ŻELAZNYCH

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W dniu 8 Grudnia r. z. P. Benkiel wysłał z Warszawy towar Sig. G. R., wagi pudów 2 f. 14, z zaliczeniem rs. 75, pod adresem Salomona Rubin, w Zawierciu. Ponieważ pomimo upływu tak długiego terminu, nikt po odbiór rzeczonego towaru nie zgłosił się, przeto Dyrekcja zawiadamia, że jeżeli w przeciągu miesięcy dwóch od daty niniejszego ogłoszenia adresat nie przedstawi właściwego kuponu i nie odbierze towaru, zaliczenie rs. 75 wysyłającemu P. Benkiel wypłaconem zostanie. 1—3 —15874—

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości, że zamówienia wagonów pod przewóz bydła w większych partjach, przyjmowane będą jedynie na stacjach wysyłających, to jest na tych, z których bydło ma być wysłanem.

Ponieważ przewóz bydła w większych partjach dopełnianym jest perjodycznie we Środy i Czwartki każdego tygodnia, przeto zamówienie wagonów pod ten przewóz przyjmowane będzie, poczynając od godziny 9-tej rano każdego Czwartku na wagony, mające być w następnym tygodniu wysłanemi z bydłem i trwać do godziny 9-tej każdego Wtorku.

Zamawiający wagony, obwiązanym jest zaraz przy takiem zamówieniu składać przepisaną kaucję.

Droga Żelazna, trzymając się kolei poczynionych zamówień, dopełni przewozu takiej tylko ilości bydła, na jaką wystarczą jej środki przewozowe. 1—3 —15858—

Nr 19. L. SZYLLERA Nr 19.

Skład Papieru i Litografia

od lat 12 istniejące przy ulicy Nowy Świat Nr 23 między Chmielną i Jerozolimską, przeniesione zostały obok pod Nr 19.

Zakład poleca: Materjały Szkolne i Rysunkowe, Książki i Gry dla Dzieci; Bilety wizytowe; Papier Listowy z cyfrą i monogramami, Papier na ryzy po cenach fabrycznych. Roboty litograficzne. **Ceny umiarkowane.** 1—6 —15891—

Nauczycielka

posiadająca dokładnie języki: rossyjski i francuzki, daje lekcje na godziny. Adresu proszę złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. A. F. J. —15623—2—3

Młody Człowiek,

posiadający języki: polski, rossyjski, niemiecki, angielski i nieco frakcuzki, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. K. T. —15556—3—3

URZĘDNIK

Banku Polskiego,

mając parę godzin wolnych po południu, życzy sobie znaleźć płatne odpowiednie zajęcie, czy to prowadzenie książek w jakim handlu lub fabryce. Adresu proszę zostawić w Kiosku na placu Zielonym, pod lit. F. K. —15883—1—1

Obywatelka ziemska

w średnim wieku, żąda miejsca na wieś do zarządu domu i całem gospodarstwem. Wiadomość Nr 18 domu, a mieszkania 26 Leszno. Tamże jest kuchnia naftowa o trzech ogniskach, z 5-ma naczyniami, do sprzedania za 8 rubli. —15854—1—2

Uczeń

z porządnej familji, który ukończył 4 klassy Gimnazjum i mówi po polsku, po rusku i po niemiecku, oraz czytelnie w tych językach pisze, może zaraz znaleźć miejsce w jednym z miejscowych Kantorów. Kandydat zechce złożyć własnoręczne piśmienne podanie pod lit. F. G. 100 ulica Bielańska Nr 19. —15848—1—2

GUWERNEROWIE

którzy pokończyli Uniwersyteta, poszukują miejsca, Nauczycielki Polki, Francuzki, Angielki i Niemki, życzą sobie udzielać lekcji na godziny. Potrzebna jest **Nauczycielka** Polka, bardzo usposobiona, posiadająca muzykę, na prowincję.—**Czaplińska.** Krakowskie-Przedmieście Nr 21, około Poczty. —15861—1—3

OSOBA

uzdatniona w krawieczczyznie i bieliznie, szyjąca na maszynie, życzy sobie pracować w domach prywatnych. Osoby interesowane raczą złożyć swoje adresa w Redakcji niniejszego pisma pod lit. W. W. —15878—1—1

OSOBA

posiadająca **muzykę fortepianu,** życzy udzielać **lekcję na godziny** we własnem mieszkaniu, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Ulica Leszno Nr 33, pod Jelonkiem, mieszkania 4. —15675—2—3

OSOBA

z naukowem wykształceniem, posiadająca język francuzki lub niemiecki i muzykę, w wieku do lat 33, potrzebna jest do zarządu domem i wychowania dzieci. Wiadomość od godziny 4 do 6, w domu Rządowym mostu Aleksandrowskiego Nr 420 na Pradze, obok szpitala pragskiego, na 1 piętrze, mieszkania Nr 3. —15849—1—3

Nauczycielka

posiadająca patent wyższy, życzy udzielać języków: polskiego, francuzkiego, przedmiotów klasycznych i muzyki na godziny. Hoża Nr 4, drugie piętro od frontu. —15317—3—3

ANGIELKA

lat 21, życzy demi-place w Warszawie, **Francuzka** lat 34, posiadająca język niemiecki i muzykę, ze świadectwem 5-letniego obowiązku w jednym domu, **Francuzka** lat 20, posiadająca język niemiecki, do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4. —15454—3—3

Potrzebną jest

Bona Niemka

na wieś, do dwojga dzieci, któraby zarazem zajęła się małem gospodarstwem. Wiadomość przy ulicy Samborskiej, Nr nowy 2, gdzie **wynajem wozów meblowych.** —15569—3—3

Potrzebną jest do Mławy

Bona Niemka

znająca się na krawieczczyźnie, za umiarkowaną cenę. Adres proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. D. A. —15855—1—1

Potrzebną jest

BONA

Niemka, znająca także język polski, w średnim wieku, do dozoru dzieci. Wiadomość w handlu win A. Glaesera, Długa Nr 17. —15730—2—2

OSOBA

przyzwoita, poszukuje miejsca do zarządu domem, znająca się bardzo dobrze na kuchni. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. B. —15738—2—2

Potrzebną jest

OSOBA

z wyższem wykształceniem i muzyką do zarządu domem i zajęcia się dziećmi u wdowca na wsi. Wiadomość w składzie herbaty Perłowa, na Nalewkach Nr 15. —15853—1—1

Osoba Młoda

znająca się na gospodarstwie wiejskiem kobiecem, z dobremi świadectwami. Wiadomość w Restauracji, ulica Chłodna Nr 5, od godziny 3 do 6 po południu zastać można. —15768—2—3

Ktoby życzył brać

Lekcje

dla przygotowania się do egzaminu oficerskiego, a również do wszystkich szkół wojennych, niech się zgłosi na ulicę Nowo-Senatorską dom Nr 7, mieszkania Nr 3, między godziną 7 i 8 z rana i od 4 godziny po południu. —15641—2—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

z dobrej familji, do biura kupieckiego. Wymagane jest świadectwo z ukończonych 4-ch klas. Wiadomość od 4—6 po południu, w kantorze Moesa. Długa Nr 32. —15563—3—3

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami.—Ulica Marszałkowska i róg Zielonego Placu Nr 60. —15530—2—6

U Akuszerki A. J.

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —15045—6—6

BANDAŻE

rupturowe, pępkowe i brzuszne opaski, są gotowe i na miarę wykonywają się, jak na najcięższe ruptury.—Gorsety na plecowe narośla i t. d. Damom sama właścicielka uskuteczniać się obowiązuje. **W. Dröese.**

Ulica Królewska Nr 23, mieszkania 20, w Tivoli. —15198—4—6

Do sprzedania

Dwie sztuki Materji

czarnej i zielonej, w wyborowym gatunku, po cenie bardzo przystępnej, w pracowni sukien Pągowskiej. Ś-to Krzyzka Nr 19.

—15724—2—3

Futro męzkie,

Algierka, podbita psami, z kołnierzem i wyłogami szopowemi, wierzchem nowym, w dobrym stanie, do sprzedania za cenę umiarkowaną, w magazynie krawieckim H. Dutkiewicza, Marszałkowska Nr 65. —15717—2—3

Szafy sklepowe i Kontuary

są do sprzedania, zupełnie w dobrym stanie, nowe, przy ulicy Nowy-Świat Nr 5, w skle- J. Kucharkina, —15669—2—3

DLA AMATORA.

Jest do sprzedania **Pies rasy angielskiej** (dogów), wielkiego wzrostu, koloru hawana, w białe łaty i ciemne centki, rok jeden wieku. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 4 domu, w prawej oficynie na 2 piętrze, Nr 12 mieszkania, między godziną 8 a 10 z rana i 4 a 6 po południu.

—15528—3—3

Potrzeba jest

1. **Maszyny parowej**, stojącej wraz z kotłem systemu la Chapelle lub podobnego o sile 6 do 8 koni.
2. **Kotła dobrego** do maszyny parowej 16 konnej, na próbę 8 atmosfer ciśnienia.
3. **Kotła starego** średnicy od 42 do 48 miary reńskiej, długości mniej więcej 18—20 cali.

Reflektanci zechcą się zgłosić do **Braci Bauerertz**, stacja Myszków D. Ż. W.-W.

—15390—3—3

Korzystny Interes.

Wymagający 15,000 rubli kapitału daje 24% czystego zysku, około 10 rs. dziennie, ubezpieczenie na domu murowanym i ruchomościach wchodzących do interesu.—Wiadomość w Kantorze Kiosków, Nowy-Świat Nr 70, od 9-tej rano do 5-tej po południu.

—15164—5—5

Do sprzedania

Dom w Warszawie

i Place po 2,000 łokci kw. i większe jakich kto żąda, położone przy Szosie i dwóch ulicach naprzeciwko Banhofu Towarowego kolei Wiedeńskiej, ceny zaczynają się od 30 kopjek za łokieć kw;—wiadomość u właściciela od godz. 10 do 12 rano przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 1-szy miesz nia 11-ty.

5—6—15116—

Zaraz do wypuszczenia na 6 lub 12 lat

Dzierżawa Folwarku

Sobików, położonego od miasta powiatowego Góry-Kalwarji wiorst 3. Ogólna rozległość z nowinami po wycinającym się lesie do 10 włók. Budynki w stanie najlepszym, odsiew może być wykonany lub oddany ziarnem, inwentarzy nie ma. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26 nowy, mieszkania Nr 11 —15134—5—6

Korzystny interes.

Od lat pietnastu egzystujący **Sklep wiktuałów** w bardzo korzystnem miejscu jest do odstąpienia, ulica Zakroczymska Nr 9 nowy, w domu JW. Laborskiej.

2—3—15741

Maszyny do Pończoch

Jedynie najnowsze i najpratyczniejsze znajdują się **wyłącznie tylko przy Fabryce Pończoch. Królewska, Nr 23.** Nabywającym Skład daje robotę. Książeczki Polskie. Maszynki okrągłe do pończoch skombinowane po **rs. 36.** 10—15— 14795 —

R. Chronowski,

Nauczyciel Tańców,

ulica Senatorska Nr 9, dom przechodni, dawniej Roeslera. 5—10 — 15141 —

Z ROSSJI

FARBIARNIA FUTER

i

WYROBY KUŚNIERSKIE

O. Diegtierewa

w Warszawie

Ulica Leszno Nr 4.

—14994—

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa, i J. Mrozowskiego. —2373—

Tysiąc sążni

przeszło drzewa szczapowego suchego twardego, z lasów kuflowskich, na stacji Mrozy, przy kolei Warszawsko-Terespolskiej, razem lub w partjach od sążni **sto** poczynając, do sprzedania. Wiadomość o warunkach i cenie u Rządcy lub Nadleśnego w Kuflewie, albo w Warszawie u Rządcy domu Nr 3 przy ulicy Hożej. —15419—3—3



KOŃ

wierzchowy, skarogniady, 6-letni, do sprzedania w Łazienkach, w stajni 3-go Szwadronu 6-go pułku Dragonów.—Zapytać o stangreta Andrzeja Antoszkiewicza.

—15647—3—3

Place do sprzedania

przy foksalu kolei Nadwiślańskiej. Interesanci raczą złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. L.

—15593—3—3

KAPITAŁY:

rs. 3,000, 6,000 i 12,000

nieletnich, są do lokacji na procent umiarkowany. Adres proszę zostawić w Redakcji tego pisma pod lit. A. Z. —15609—3—3

Jest do sprzedania

DOM

za 25,000 rs. w części murowanej i drewnianej, ze stajniami, wozowniami, ogrodem i obszernym placem frontowym, pod budowę, przy ulicy Nowolipie Nr 59. Wymagalna summa 10,000 rs. Towarzystwa przyznane jest 4,500 rs.—Dochodu czyni 3,500 rs.—Dom ten oddany został w dzierżawę na lat 3. Dzierżawca płaci po 2,400 rs. rocznie. W razie sprzedaży domu, dzierżawa ustaje. Wiadomość na miejscu u stolarza. —15318—3—3

Na obecną porę letnią.

Wino czerwone Austrjackie

Erlauer i Vöslauer

butelka po 60 i 75 kop.

Wino Francuzkie białe i czerwone

jakoteż i **Reńskie** w różnych wyborowych gatunkach—poleca

Handel Win i Towarów Kolonialnych

Alberta Claeser

Ulica Długa Nr 17.

—13638—3—3

BLACHARZ,

Niemiec, który przez wiele lat w Berlinie, w największych fabrykach pracował i z najnowszymi sposobami krycia dachów, doskonale jest obznajmiony, poszukuje miejsca starszego czeladnika w jakiej fabryce, do krycia dachów blachą, papierem asfaltowym lub cementem. Łaskawe adresy proszę nadsełać do Redakcji Kur. Warsz. pod lit. K. M.

—15343—3—3

Ważne dla pp. Gospodyń.

Kawałki niedopalonych świec stearynowych skupuje, lub wymienia na całe świece Kantor Komissowy **Machonbaum & Junger** Leszno Nr 4, na 1 piętrze. —14572—8—10

Bransoleta i zegarek

złete, oraz srebra, są do sprzedania w lokalu Nr 6, domu Nr 97, wprost kolumny Zygmunta.

—15155—6—6

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(dawniej **G. Hässel.**)

St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 68—0—8651

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Liści i Kwiatów,

za bardzo przystępną cenę. Ulica Bagno Nr 1, w oficynie na pierwszem piętrze.

—15560—2—8

W Składach Herbaty

Krupeckich,

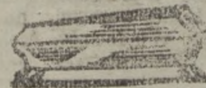
przyjmują się zamówienia:

na drzewo opałowe w sążniach w szczapach grubych suchych i rdzennych. Ceny z dostawą:

Sosnowe rs. 11, Olszowe rs. 12, Dębowe rs. 13.

Brzozowe rs. 13 kop. 50.

Porąbane drzewo o rs. 1 droższe. Składy drzewa jak dawniej przy kolei Petersburskiej. 5—6 — 14301 —



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

dla dorosłych od rsr. 30,

u. L. Zajączkowskiego,

ulica Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Hotelu Europejskiego i ulicy Czystej, w byłem pałacu Tarnowskich Nr 388 (40), wszelkie zamówienia na wieś, uskutecznia się jak najspieszniej. —14371—5—12

Cukiernia i Restauracja

w powiatowem mieście, 14 lat egzystująca, do sprzedania.—Tamże **Dom** składający się z 12 pokoi, a czterech lokali za 12 tysięcy złotych do sprzedania. Wiadomość, Bielańska Nr 8, u W-go Frankiewicza.

—14805—3—3

Korzystna Pralnia.

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania, kompletnie urządzona **Pralnia**. W 14 dni obowiązuje się kompletnie wyuczyć prowadzenia pralni. Adresy składać można w Redakcji pod lit. W. A. —15536—3—3

Do składu maszyn do szycia

poszukiwani są, za prowizją i pensją podróżujący na miasto

(Stadtreisende). Rozgałęzione stosunki w mieście i znajomość języka niemieckiego, warunek. Offerty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. H. 80. —15621—3—3

Rubli srebrem 7,000,

razem lub częściowo, jest do wypożyczenia na nieruchomości w mieście Warszawie. Karmelicka Nr 7, mieszkania 20. Wiadomość, rano od 9 do 10, po południu od 5 do 6.—Pośrednictwo wyłącza się. —15787—1—1

Summa rs. 5,000

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, lub po Towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Żytniej pod Nrem 2514, nowy 2, u właściciela domu, rano do godziny 10, po południu od 1 do 4. —15526—3—3

Do sprzedania:

Palto futrzane prawie nowe. Wspólna Nr 12, mieszkania 2. —15636—2—3

Do sprzedania:

Fortepian koncertowy, z angielską mechaniką, z pięknym i silnym tonem, zupełnie nowy, za rs. 450, **Lustra** w ramach złoconych, **Obrazy, Stolik** do kart, **Lampa** salonowa, **Kapa** na stół ciemnobronz, **Dwie portjery** takiegoż koloru i **różne Szkło**. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Cerkwi, w Dystrybucji. —15651—3—3

70 kop.

Garniec 7 i pół funtów

Nafty Amerykańskiej, w Składzie Mydła i Świec stearynowych i łojowych.

Z czem się polecam **A. Kęgiewski.**

Róg Podwala i Piekarskiej (Piekiełka) Nr 18.

—15477—3—3

Zakład wyprawy skór,

z kompletnemi przyrządami, jest do odstąpienia. Wiadomość pod Nrem 3108 na Czystem w Garbarni.—Tamże jest **Wóz Węglarski z zaprzęgiem,** do sprzedania za umiarkowaną cenę. —15047—6—6

Korzystna wiadomość dla

Panów Blacharzy.

Jest do odstąpienia sklep w zupełnym porządku, z warsztatem i wszelkiemi utensyljami. Wiadomość w tymże sklepie, ulica Marszałkowska Nr 57, dom W. Robinson.

—15722—2—3

Są do sprzedania

Cztery Żyrandole,

o 1, 2 i 3-ch płomieniach. Dowiedzieć się można w Cukierni F. Pągowskiego. Marszałkowska Nr 47. —15771—2—3

Dostać można

Mleka świeżego

w godzinach: rano od 7-mej, w południe o 1-szej, wieczór o 7-mej, przy ulicy Przejazd Nr 9. 2—3 — 15800 —

Zarobek stały

dla posiadającego najmniej **5 furmanek parokonnych z końmi i wozami silnemi,** do wożenia węgli służyć mogącemi. Wiadomość w Kantorze głównym, ulica Jerozolimska Nr 35. **F. Łapiński.**

—15760—2—0



Wolant

używany, na parę lub jednego konia i **3 Bryczki** na resorach, na parę lub jednego konia. Wiadomość u Lakiernika, ulica Sienna Nr 13. —15703—2—3

OGRÓD

owocowo-warzywny rozległości przeszło 13 mórg, wraz z mieszkaniem, dla ogrodnika składem i wszelkiemi dogodnościami, pięknie i bardzo dobrze urządzony, niedaleko Warszawy, tuż przy szosie, nad Wisłą, bardzo blizko stacji kolei żelaznej, jest do wydzierżawienia zaraz na lat 6 pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość bliższa: Elektoralna Nr 14, mieszkania Nr 7, drugie piętro od frontu. —15408—3—3

SKLEP

średniej wielkości, do najęcia. Nowy-Świat Nr 23. —14690—5—6

POKÓJ

z opałem i meblami, za rubli czterdzieści pięć kwartalnie, dla porządnej osoby, do wynajęcia od 1-go Października. Mazowiecka Nr 4. Wiadomość u Szwajcara. —15752—2—6

Do wynajęcia od 1-go Października 1877 r.

różne Lokale,

po gruntownem odnowieniu, przy ulicy Podwale pod Nrem 32, mianowicie: na 1-m piętrze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia.—Na 2-m piętrze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia (to może być podzielone na dwa mniejsze. Wiadomość bliższa na miejscu u stróża. —14761—10—12

Do wynajęcia od Nowego Roku

LOKAL

parterowy, na **Restaurację, Cukiernię** lub inny **Zakład** jaki, w domu narożnym przy ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej Nr 632. Wiadomość u miejscowego Rządcy. —15245—4—6

Hoża Nr 14.

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, zachowanie, 2 piwnice, góra, rocznie 232 rs., od 1-go Października. —15576—3—3

Dwa pokoje,

z meblami i usługą, razem lub pojedynczo, są do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Długiej pod Nr 11 nowym, w domu Hr. Krasińskiej, wiadomość tamże na 2-m piętrze, Nr 10 mieszkania. —15696—2—3

W oficynie na 1-m piętrze

TRZY POKOJE,

przedpokój, kuchnia i spiżarka, do wynajęcia od 1-go Października za rs. 300 rocznie.—Krakowskie-Przedmieście Nr 38 nowy, wprost Saskiego Placu. —15790—2—2

Do najęcia

od 1-go Października, Krakowskie Przedmieście vis à vis Saskiego placu Nr 36, **na parterze**, Pokój o 2-ch oknach, przedpokój — wejście osobne eleganckie, z meblami i usługą. Bliższa wiadomość pod Nr 15 mieszkania. 2—3—15746

Do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

z przedpokojem, z osobnem wejściem przez główny wchód, dla kawalera. Wiadomość u właściciela przy ulicy Pawiej Nr 3. —15628—3—3

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Pięć Pokojów,

na 2-m piętrze, rubli 500 rocznie. Chmielna Nr 5 nowy. —15759—2—6

POKÓJ

Kawalerski z meblami, usługą i opałem na 1 piętrze do wynajęcia od 8 października przy ulicy Wareckiej Nr 7, mieszkania 42, wiadomość tamże. —15763—2—3

POKÓJ

z kuchnią, górą i komórką, za rs. 8 miesięcznie, a dla osób bezdzietnych jeszcze taniej — Ulica Solec Nr 48, od Tamki piąty dom. —15757—2—3

PLAC

obszerny, na skład węgli i drzewa, z zabudowaniami i wszelkiemi przyborami w zakres składu węgli wchodzącemi, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość na miejscu w Alejach Jerozolimskich Nr 65. —15732—2—6

Korzystna Wiadomość!

Jest do sprzedania **posessja** Nr 23/2370A przy ulicy Dzielnej położona, wynosząca blizko 9,000 łokci kwadratowych, na gruncie dziedzicznym, na którym są dwa domy mieszkalne, w dobrym stanie i ogród owocowy do 200 drzew w dobrych gatunkach. Wiadomość na miejscu. —15869—1—5

Kolorowanie Fotografji,

oraz Heliominiatur, wykonywa jedyny zakład artysty malarza Sięczyłło, przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, **1-sze piętro**. —15842—1—12

Jeden Pokój

duży, widny, na drugiem piętrze, jest do wynajęcia od Ś-go Michała, dla osoby trudniącej się krawiecczyzną i mogącą korzystać z maszyny. Ulica Bielańska Nr 8 nowy, mieszkania Nr 7. —15657—3—3

Dwa Lokale

gustownie odnowione, większy i mniejszy, są do wynajęcia od 1-go Października pod Numerem 3 przy ulicy Lipowej, niedaleko Oboźnej, z wszelkiemi dogodnościami, za nader przystępną cenę. Ogród w podwórzu, czyste i świeże powietrze. Wiadomość u Rządcy. —15423—4—6

Mieszkanie kawalerskie

za rubli 12 miesięcznie.

Jeden obszerny pokój z przedpokojem, lokal świeży i z dobrem powietrzem, od 1 Października. Złota Nr 17. Stróż wskaże. —15625—3—3

DWA POKOJE

suche i ciepłe, do najęcia. Nowy-Świat Nr 23. —15543—3—3

Od 1 Października, w Alei Jerozolimskiej Nr 7,

SKLEP

narożny na handel korzenny, wiktuałów, pieczywa, skład wódek, 270 rs. rocznie.—**Dwa Pokoje**, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie, 170 rs. rocznie. —15541—2—3

Do wynajęcia od 1-go Września r. b. w domu na rogu ulicy Jasnej, Zielonego placu Nr 56,

Mieszkanie

na 1-em piętrze nad entresolą, bardzo piękne i wygodne, składające się z sześciu pokoi, pokoiku dla służby przedpokoju, pasażu, kuchni, wygódki komórki, pralni, wspólnej, górki osobnej, dwóch piwnic, z wodociągiem, gazem, z lampami gazowemi za rs. 1200 rocznie. Oprócz tego **dwa Pokoje** na parterze zdatne na kantor i prywatne mieszkanie, za rs. 280 rocznie. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, u stróża lub rządcy domu. 10—12—14531

Różne Mieszkania

do wynajęcia od Ś-go Michała, w nowo-odrestaurowanym przechodnim domu, przy ulicy Franciszkańskiej i Nowowiniarskiej Nr 1809 c,d. Wiadomość u właściciela tegoż domu. —15353 -4—8

W m. Nowymdworze

od 1 Października r. b. do wynajęcia **Lokale** suche, ciepłe, blizko kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość w stacji pocztowej na miejscu. —15645—2—3

Do najęcia od 1-go Października r. b. przy ulicy Marjensztadt pod Nrem 19

Trzy Pokoje z Przedpokojem

i kuchnią, na parterze, oraz piwnica i góra wspólna i Dwa Lokale kawalerskie po jednym pokoju, na 1 piętrze i parterze. Mieszkania te mają widok na ogród i w domu zaprowadzony wodociąg do użytku lokatorów. —15656—2—3

LOKAL

składający się z jedenastu pokoi, 2 kuchni, stajni na 3 konie, wozowni, do odnajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość, Aleja Ujazdowska Nr 27 nowy, 2-gie piętrze. —15051—5—6

LOKAL

składający się z 3-ch pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchnią i widokiem na Saski Plac, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do najęcia od 1-gs Października r. b. za rs. 400. Krakowskie-Przedmieście Nr 38, dom W-go Podgórskiego. —15472—3—3

Pokój

obszerny, świeżo odnowiony, przy małżeństwie bezdzietnem, w każdym czasie jest do wynajęcia. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa Nr 30. —15698—2—3

Pod Nrem 1171b przy rogu ulicy Prostej i Wroniej, do wynajęcia

Plac narożny.

Tamże **dwa Pokoje** od frontu, kuchnia i piwnica, oraz pojedyncze staneje i stajnie dla furmanów. Wiadomość w miejscu. —15620—3—3

Przy ulicy Wareckiej w domu Nr 7/1357, jest do wynajęcia w każdym czasie, za rs. 550 rocznie

LOKAL

składający się z czterech pokoi, oranżerji, stanowiącej piąty pokój, przedpokoju, spiżarni, kuchni z wodociągiem, zlewem i klozetem, tudzież oddzielnego ogródka.—Tamże są do wynajęcia zaraz lub od 1 Października **stajnie i wozownie** zdatne na składy. Stróż miejscowy wskaże. —15865—1—3

Do wynajęcia

POKÓJ

z meblami, usługą, na dole. Ulica Bednarska Nr 19, bliżej Krakowskiego-Przedmieścia, miesięcznie rs. 9. —15877—1—1

Są do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje

przy familji, razem lub osobno, od frontu, z balkonem na drugiem piętrze. Wiadomość u szwajcara. Ulica Marszałkowska Nr 52. —15888—1—3

SKLEP

do wynajęcia od 1 Października, przy ulicy Elektoralnej Nr 21. Wiadomość u właściciela Piekarni. —15889—1—3

Od 1 Października r. b.

Dwa Pokoje

z kuchnią, przedpokojem, piwnicą i komórką za rs. 15 miesięcznie, oraz różne mieszkania pojedyncze, do wynajęcia. Ulica Solec Nr 42 blizko Tamki. Wiadomość na miejscu. —15857—1—2

POKÓJ

do odnajęcia dla osoby płci żeńskiej, lub pomieszczenie dla osoby chodzącej do jakiego zakładu. Nowy-Świat Nr 52, w podwórzu pierwsza sień na lewo, na 1 piętrze na prawo. —15885—1—1

W domu pod Nr 7, przy Zielonym Placu obok Hotelu Maringe'a, do najęcia każdego czasu

Lokal

umeblowany na 1-m piętrze, z balkonem, składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem. —15697—2—3

POKÓJ

dobrze umeblowany, dla osoby płci męzkiej, jest do wynajęcia. Wiadomość na miejscu między godziną 11 a 4 po południu. — Ulica Erywańska Nr 10, mieszkania 11, trzecie piętro od frontu. —15727—2—3

Do wynajęcia od 1-go października na 1-m piętrze od frontu, z widokiem na ogrody

CZTERY POKOJE,

z tych dwa Salony po 120 łokci kwadratowych, trzeci Balkonowy, czwarty Sypialny i kuchnia, z której wyjście na drugie schody, lokal ten gustownie odrestaurowany.—Tamże dwa pokoje i kuchnia. Wiadomość pod Nr 33 róg Żelaznej i Krochmalnej u właściciela. —15712—2—3

Do wynajęcia od Ś-go Michała, ulica Złota Nr 35,

LOKAL

na warsztat, pracownią, kantor ekspedycyjny skład maszyn lub innych towarów.—Tamże **Pokój** na 2-m piętrze. —14870—6—6

Przy ulicy Marjańskiej Nr 2a, są do wynajęcia

Dwa Pokoje

świeżo malowane, suche i ciepłe, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, dwoma spiżarkami, w oficynie na dole, za cenę bardzo przystępną. —15627—3—3

1—2 i 3 pokojowe odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1-go Października do wynajęcia. Twarda Nr 36.—Tamże **Koń** młody największej miary i **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. —15067—4—12

Do najęcia od 1 Października r. b. przy ulicy Mostowej Nr 3 nowy:

4 Pokoje, 2 kuchnie, przedpokój, na 1 piętrze od frontu, w cenie rocznej rs. 330, mieszkanie to można podzielić na 2 mniejsze, **3 Pokoje**, kuchnia, na 1 piętrze, z 2 wchodami, w oficynie, cena rs. 240, **2 Pokoje**, kuchnia, przedpokój na dole od frontu z 2-ma wchodami za rs. 180, **2 Pokoje** i kuchnia na 2 piętrze od frontu za rs. 144, **1 Pokój** i kuchnia w oficynie na 1 piętrze, za rs. 130, takież mieszkanie na dole, za rs. 120, **Pokój jeden** duży o 2 oknach, w oficynie na dole, za rs. 100 rocznie. —15495—4—6

Do wynajęcia każdego czasu

przy ulicy Granicznej Nr 14:

Sklep obniżony równo z trotoarem i świe wyrestaurowany, z pokojami i piwnica lub bez takowych.

Różne **Piwnice.**

a nadto od Ś-go Michała:

2 lub 3 pokoje z kuchnią.

Pokoje kawalerskie.

Wiadomość u właściciela domu na 1 p trze od frontu. —15325—5—6

Do sprzedania w każdym czasie

SKLEP

z wyborowym towarem, dobrze procentujący wraz z mieszkaniem wygodnem, dla człowieka familijnego.—Potrzebny kapitał około 250 rs. Bliższą wiadomość powziąć można u W. Makarowicza, Dzielna Nr 9, do 11 z rana i od 3 do 6 po południu. —15204—6—6

Jest do sprzedania

KAWIARNIA

z wygodnem mieszkaniem, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Tamka, drugi dom od rogu Aleksandrji Nr 38. —15595—3—3

KAWIARNIA

jest do odstąpienia z urządzeniem, z miejscem wyrobionem i kilkoletnim kontraktem. Nowy-Świat Nr 54. —15695—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

każdego czasu. Ulica Złota Nr 19 nowy. —15498—2—2

Sklep Wiktuałów,

bardzo korzystny, jest do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu. Ulica Śliska Nr 19. —15299—4—4

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania od 1 Października

Dystrybucja

wraz z galanterją, w bardzo dobrem miejscu. Wiadomość ulica Freta Nr 9, u Lewandow skiego. —15840—1—3

Zagubiony został

Kwit zaliczkowy

Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na rs. 59, wydany na imię Stolzmana, za towar wysłany do Kijowa pod adresem Wasilewicza, za Nrem kwitu 665. Zastrzeżenie w Kassie Głównej Drogi Warszawsko-Terespolskiej zrobionem zostało i nikt obcy z kwitu tego korzystać nie może. Uprasza się przeto znalazcę o oddanie takowego do Magazynu Siodlarskiego A. Stolzmana przy ulicy Hr. Berga pod Nr 9. —15839—1—3

Nagrody kop. 50.

Przechodząc ulicą Bielańską do sklepu Bruna, na plac teatralny, zgubionym został **Notes** oprawny w czarną skórkę kratkowaną, z brzegami z czerwonego safianu. Łaskawy znalazca zechce takowy odnieść do szwajcara Maringa hotelu, a otrzyma powyższą nagrodę, —15846—1—1

W dniu 16 b. m. przytrzymano błąkającą się

WYŻLICĘ

maści białej w kasztanowate łaty. Prawy właściciel za udowodnieniem odebrać takową może po zwróceniu kosztów żywienia i ogłoszenia. Zgłosić się do szwajcara przy fabryce papieru w Jeziornie (dolnej). —15843—1—1

Dnia 15 b. m., z domu Nr 12, przy ulicy Wiejskiej, wybiegł

Piesek Pinczer biały,

z krzywemi tylnemi nogami. Odprowadzający tego pieska do mieszkania Nr 10, w powyższym domu, otrzyma nagrody rs. 3. —15561—3—3

PAPUGA

17-go b. m. uleciała z okna domu Nr 6, ulicy Widok, mieszkania Nr 9, mała zielona **Papuga**, z czerwonem prążkiem na szyji, uprasza się znalazcę o odniesienie za nagrodą pod powyższy adres, nieprawnie posiadający do odpowiedzialności pociągniętym będzie. 3—3—15575

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.